Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

25 tysięcy nakładu.

Rok I. Kraków, 8 marca 1925. Nr. 8.

HASŁO NARODOWE

Cena egzemplarza 60 gr.

wychodzi wraz z dodatkiem ilustrowanym w niedzielę rano.

W prenumeracie mieś. 2 zł. kwart. 6.

Adres Centralnej Redakcji i Administracji: Kraków, Stolarska L. 6, II p. telefonu nr. 1018 — Konto czek. 404.888.

Lwów, Rozwój, ul. Legjonów 3. Poznań, Kirschkowa, ul. Gwarna. Łódź, Rozwój, ul. Podleśna 4. Warszawa, Wilcza 3.

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. — Ogłosz. zwykłe zł. 0·15. Nadesłane zł. 0·40. Dział ekonomiczny i komunikaty zł. 0·80. 1-sza strona i inne tekstowe zł. 0·80. Ogł. świąt. 25% droższe. Dla urzedn. państw. emerytów, robotn., inwalidów, i posz. pracy duży rabat.

Fabryka pieców kaflowych
Władysława Wojtygi
Kraków-Dębniki.

Przyjmuje wszelkie roboty kaflarskie tak w miejscu, jak i na prowincji, sprzedaje kafle i piece różnej jakości po cenach konkurencyjnych.

Kupiec zdolny, kawaler, polak, w średnim wieku, dobrze się prezentujący, władający polskim i niemieckim językiem, były właściciel interesu (wskutek wypadków wojennych stracił cały majątek) poszukuje posady zawiadowcy, najchętniej u właścicielki posiadającej własne przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe. Najlepsze rekomendacje!

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Righette Gniezno, ulica św. Michała l. 25.

ZAŁOŻONE W 1887 ROKU ZAŁOŻONE W 1887 ROKU

NAJSTARSZE W POLSCE BIURO INFORMACYJNE W SPRAWACH KREDYTOWYCH

HIERONIM WEISS I S-KA
w Krakowie, ulica Smoleńska L. 16.

Z niezrównaną dokładnością i znajomością rzeczy udziela **jedynie miarodajnych informacji kredytowych.**

Prospekty na żądanie wysyłamy opłatnie.

Telefon Nr. 24-53. Telefon Nr. 24-53.

WIELKOPOLSKA PRACOWNIA OZDÓB WOJSKOWYCH

FIRMA **„KULTURA"** FIRMA

Poznań, Półwiejska 31.

Poleca wszelkie ozdoby i przybory dla wojska jako też dla wszelkich urzędów.

Pasy, ostrogi, temblaki, pałki oficerskie, sierżanckie, szeregowe.

Wszelkie zamówienia wykonuje w najkrótszym czasie.

Właść.: MIECZYSŁAW WEGNER

PAROWA FABRYKA WÓDEK
ROMAN MARCZYŃSKI
KRAKÓW, PRĄDNIK CZERWONY. Tel. 77

poleca swe znakomite wyroby jak:

WIŚNIOWA naturalna nalewka
TEŚCIOWA wyjątkowo dobra dla smakoszy
BOTANIK wytrawny destyl. ziołowy
BOTANIK likier nieustępujący Benedyktynce
RACHCIACHCIACH mało słodzona dla djabetyków
PRECZ Z CHOLERĄ żołądkowo gorżka

DROBNA sprzedaż od 1/4 litra począwszy w sklepie fabrycznym „POCIESZKA" też za rogatką.

UWAGA: Urzędnicy i funkc. państw. 10% opustu za okazaniem legitymacji służbowej.

Władysław Ropski
Kraków,
Główne Biuro Centralne:
Rynek główny L. 39. Linia A-B.

Telefon Nr. 4102. Telefon Nr. 410 2

DOM DLA HANDLU I PRZEMYSŁU

Przeprowadza transakcje:
Kupna i sprzedaży kamienic, willi, domów, majątków ziemskich, parcel, sklepów i t. p.

Generalna Agencja:
Przy pośrednictwie pożyczek pieniężnych, pochodzących z zakładów przemysłowych i kredytowych.

Główne biuro ogłoszeń, sporządzania tłumaczenia ogłoszeń i Reklam.

Filje:
Kraków, Rynek gł. 30. Linia C-D Tel. 3529.
Zakopane, Krupówki 19. Krulewska Huta Pudlerska 2.

Filje zagraniczne: Paryż, New York.

WINA WĘGIERSKIE:

mszalne, tokajskie, słodkie i wytrawne, wina francuskie, austrjackie, hiszpańskie, włoskie i reńskie, koniaki francuskie i likiery zagraniczne oraz własnego wyrobu — poleca firma

J. BIELICKI
dawniej H. FRITSCH

KRAKÓW, MAŁY RYNEK.

UWAGA: Przy zakupnie kilku butelek odpowiedni rabat.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE ZMIĘKCZA I USUWA CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego.

Kamienie schodzą bez bólu. Ataki w zupełności usuwają. Objawy (początkowe): Ból w nogach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. Objawy (podczas ataków): W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową, brak tchu, oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Bliższych informacji udziela: Aptekarz fizjolog **H. Niemojewski, Warszawa, Nowy Swiat Nr. 6.**

Dla handli papierowych wysyłam za zaliczką: Pamiętniki oprawne w szare płótno, format leżący i stojący, okładka górna, ręcznie olejno malowana widoczki — kwiaty, swojski charakter — tuzin 60 złp. Emil Jarosz, Siemiradzkiego 7.

O ratunek mniejszości polskiej przed zalewem żydowskim!

Kwestja żydowska w Polsce jest w najwyższym stopniu zaniedbana i zachwaszczona. Jak do szklanki z wodą, wsypana minimalna szczypta soli potrafi natychmiast zmienić barwę, smak i woń tej wody, tak żydzi wdarłszy się klinem w społeczeństwo polskie, potrafili nietylko pod względem zewnętrznym wpłynąć na zmianę stosunków w Polsce, ale także wgryźć się w poglądy, uczucia i przekonania naszego społeczeństwa.

Akcja żydów jest niesłychanie precyzyjna i świadoma celu.

Pobieżnie rzuciwszy okiem na stosunki, zobaczymy następujący obraz:

Izby adwokackie są opanowane w 60 porc. przez żywioł żydowski.

Izby lekarskie są w tym samym stosunku opanowane.

Izby handlowe w 85 proc. opanowane przez **żydów**.

Handel w 80 proc. w rękach żydowskich **Przemysł** w 60 proc., **nieruchomości** w miastach około 50 proc. żydowskich, **rady miejskie** około 35 proc., przyczem żydzi rozdzielają tutaj role swoje w ten sposób, że obdzielają swoimi ludźmi nietylko kluby żydowskie, ale i polskie, zwłaszcza lewicowe.

W prasie wychodzącej w języku polskim jest około 40 proc. dzienników, tygodników i dorywczych wydawnictw subwencjonowanych bezpośrednio lub anonimowo przez kapitał żydowski.

Duży motor uświadomienia demokratycznego mas, jakim jest **kinoteatr**, znajduje się w 95 proc. w rękach żydowskich i to zarówno same kinoteatry, jak wypożyczalnie filmów oraz wytwórnie.

Prawie 80 proc. **banków** w Polsce znajduje się na usługach kapitału żydowskiego.

Duży dział **wydawniczy**, który do niedawna nosił charakter wybitnie polski, opanowany został w przeciągu ostatnich lat przez żydów w ten sposób, że około 20 proc. księgarni nakładowych znajduje się w rękach żydowskich.

Nie lepszy stosunek widzimy w **urzędach państwowych**. We wszystkich ministerjach, często na stanowiskach bardzo odpowiedzialnych, a zwłaszcza wymagających tajemnicy, znajdują się żydzi. Szczególnie uderzające jest to w Ministerstwie Skarbu i dlatego nie można dziwić się, że **zanim jeszcze ukaże się jakieś rozporządzenie zwłaszcza natury podatkowej, żydzi w najdalszych zakątkach kraju, wiedzą już o niem i umieją ubezpieczyć się.** W urzędach instancji II-giej, wojewódzkich, jest ten sam stosunek. Szczególniej zażydzone są: urzędy **pocztowe, sądy,** oraz urzędy **skarbowe.**

Są to fakty, które dowodzą niezbicie, że **jeżeli już powoływać się można w Polsce na obronę mniejszości, to odnosi się ona nie do żydów, ale właśnie do nas,** gdyż jak widać z powyższego zestawienia procentowego, my właśnie znajdujemy się mimo liczebnej przewagi

w rażącej mniejszości.

Po co wysunęliśmy cyfry powyższe? Nie dla teoretycznych rozważań, ale dla zilustrowania jeszcze jednego faktu, grożącego nam stratami narodowemi, opierającego się na liście, jaki otrzymaliśmy od jednego z czytelników.

Chodzi mianowicie o ratowanie ziemi, która wprawdzie do niedawna znajdowała się jeszcze w 99 proc. w rękach polskich, obecnie jednak zaczyna w sposób gwałtowny przechodzić w ręce żydowskie, jużto w formie całkowitej sprzedaży, jużto dzierżawy. Na innem miejscu podajemy **zatrważający obraz** takiego wywłaszczania w powiecie **skalackim. List,** który zacytujemy poniżej w całości, odnosi się do **Żniatynia.**

...„W Żniatynie właścicielami dóbr są żydzi. W trzech sąsiednich wioskach wprawdzie Polak, ale mieszkający we Lwowie, skutkiem czego na folwarkach jego gospodarują żydzi. W innej znowu wiosce właścicielem jest Rusin, który niewiadomo kiedy zrobił się Polakiem, potem Niemcem wiedeńskim, ostatnio zaś Ślązakiem niemieckim, a właściwie jest on w najściślejszym tego słowa znaczeniu sługą żydowskim, ponieważ żydzi są jego stałymi gośćmi, pomocnikami, opiekunami itd. W innej znowu wiosce właścicielką jest pani, która zamiast siedzieć na majątku i gospodarzyć, szuka wrażeń na letniskach tak, że o gospodarce w jej majątku lepiej nie mówić.

Wobec takiego niedołęstwa Polaków, właścicieli majątków, główną siłę przedstawiają żydzi.

Żydzi w Żniatynie są to dorobkiewicze wojenni. Jest ich trzech, krewniaków, którzy przed wojną byli zwykłymi handlesami. Na próbę chwycili się dzierżawy niedużych folwarczków, a z nastaniem czasów polskich, mimo protestów gminy, wysyłanych do Urzędów Ziemskich, nabyli Żniatyn tj. około 1.200 morgów ziemi wraz z zabudowaniami gospodarczemi i gorzelnią za cenę 5,000.000 marek. Dziś są to miljarderzy. Posiadają trzy kamienice we Lwowie, u siebie w majątku gospodarzą wzorowo. W powiecie mają też wpływy, czego najlepszym dowodem jest przyjaźń z marszałkiem rady powiatowej, który ich popiera, im oddaje co roku „na spółkę" część swego majątku pod uprawę itd.

Cóż powiedzieć o ludności wiejskiej? Na 700 do 800 morgach ziemi **dusi się dosłownie około 700 osób w 150 chatach.**

Bieda wszędzie. Gmina niema żadnego majątku, ani lasu, ani pastwiska. O wszystko muszą się prosić właściciela żydowskiego. Za pozwolenie wypasania jednej krowy, wymawia sobie właściciel Żniatyna

użycie chłopa do robót wiejskich przez 30 dni,

albo też akordowo wykopać musi 16 gar ziemniaków (jedna gara tj. 10 worków po 100 kg.). Zastępcy zaś do roboty posłać nie można, były bowiem już takie wypadki, że zastępcy wypłacono pieniądze za dzienną robotę, a dłużnika pociągał właściciel Żniatynia znowu do robót. Jeżeli nie stawi się na zawołanie, to pracę swą odrabiać musi podwójnie.

Biada temu, ktoby się odważył sprzeciwić. Sądy, terminy, aresztowania, a ile dokuczań, to może tylko ten zrozumieć, kto był kiedy biednym rolnikiem na kilku morgach.

A więc prawdziwa pańszczyzna i to w XX wieku".

List ten wskazuje jasno, że **winę za stratę ziemi polskiej ponszą ziemianie polscy i dlatego uważamy, że obowązkiem narodowym i moralnym Związków Ziemian w całej Polsce jest wystąpić jaknajotrzej przeciwko tego rodzaju frymarczeniu ziemią. Związki Ziemiańskie istnieją przecież nietylko dla wspólnej obrony interesów zawodowych, ale muszą pamiętać o najwyższym imperatywie, jakim jest bezsprzecznie obrona narodowego stanu posiadania.**

List ten wskazuje w dalszym ciągu na to, że **Ministerjum Rolnictwa, powołane do tego, ażeby w Polsce odbywała się właściwa gospodarka rolna i ażeby normowało przechodzenie ziemi z rąk do rąk, nie spełnia całkowicie swojego zadania.**

List ten wskazuje w końcu, że **nasze partje polityczne a w szczególności ludowe, wszelakich odcieni, mimo wypisanych w programach haseł obrony interesów mas ludowych, nie spełniają swoich zadań i pozwalają na wyzyskiwanie chłopa, ruinę jego i niewolnictwo.**

Czekamy, ażeby sumienie obudziło się u tych wszystkich, pod adresem których apelujemy!

Kampanja żydowska przeciw Polsce na wszystkich frontach.

Przeciwstawić powinniśmy jej zwarty i solidarny front Rządu i społeczeństwa polskiego!

W ostatnich dniach byliśmy świadkami nowych wystąpień żydów przeciwko Polsce, wystąpień, które łączą się ściśle w **jeden, długi łańcuch bezwzględnej kampanji żydowskiej** toczącej się przeciwko Polsce od pierwszych prawie chwil zmartwychwstania naszego państwa.

ŻYDZI PRZECIW BOJKOTOWI GDAŃSKA.

I tak, kiedy całe społeczeństwo polskie solidarnie uchwaliło bojkot Gdajska, lekceważącego i gwałcącego prawa nasze nad Bałtykiem, żydzi starali się prowokację Gdańska **zbagatelizować jako** „kwestję siedmiu drewnianych skrzynek polskich", którą „spokojnie rozważy Liga Narodów" i bez skrupułów **wystąpili na bojkotowanych targach gdańskich.** Jednocześnie warszawski organ żydowski, „Nasz Przegląd" nie zawahał się umieścić na swych łamach skierowane przeciw bojkotowi odezwy zarządu targów gdańskich.

ŻYDZI WSPÓŁDZIAŁAJĄ Z SOWIETAMI PRZECIW POLSCE.

Ten antybojkotowy występ żydowstwa polskiego zlewa się w zgodny akord ze stanowiskiem żydowskiego rządu Sowietów, które reprezentant bolszewicki Besadowski w czasie bankietu na jego cześć na Targach gdańskich — według informacji pism niemieckich — tak sformułował: „Rosja sowiecka tem więcej zainteresowała się Gdańskiem, jako miastem handlowem, im więcej miarodajne sfery polskie uważają za potrzebne z politycznych motywów bojkotować Targi gdańskie".

CÓŻ ZA ZGODNOŚĆ UCZUĆ I INTERESÓW ŻYDÓW POLSKICH I BOLSZEWIKÓW?

Nie pierwszy to zresztą wypadek dwugłosu żydowsko-bolszewickiego. Bo oto nie tak dawno, kiedy bolszewicki dygnitarz Stiekłow-Nachamkes agitując za przyłączeniem wschodnich województw polskich do Bolszewji nazwał uznanie naszej granicy wschodniej **„oburzającym gwałtem historycznym" odpowiedział mu zgodnem echem żydowski „Nasz Przegląd"** w ten sposób:

„Jeżeli Liga Narodów przeistoczy się w stowarzyszenie narodów równouprawnionych, **to trudno wierzyć, by granice teraźniejsze Polski (wschodnie) ustalone na mocy siły (!) zostały ustalone na mocy prawa bez daleko idącej rewizji".**

ŻYDZI NA CZELE ANTYPAŃSTWOWYCH MNIEJSZOŚCI W POLSCE.

W podobny sposób przyjaznej harmonji układa się i stosunek żydów do antypaństwowych mniejszości w Polsce, które **żydzi organizują pod swą batutą do walki z naszem państwem.** Pod tym względem charakterystyczny przykład stanowi sprawa gimnazjum z rosyjskim językiem wykładowym w Wilnie i nie-

mieckiego gimnazjum ewangielickiego w Stanisławowie. **Żydzi podtrzymują sztucznie egzystencję obu tych placówek antypaństwowych przez masowe posyłanie swych dzieci do obu gimnazjów.**

Tak naprzykład w roku ubiegłym w stanisławowskiem gimnazjum niemieckiem żydzi stanowili **95 procent** ogółu uczęszczającej do szkoły młodzieży.

W tej polityce nie cofają się żydzi nawet przed zwalczaniem tych grup mniejszości narodowych, które stoją jawnie na gruncie państwowości polskiej. Jaskrawym wyrazem tego stanowiska była kampanja żydowska **przeciwko tymczasowej Radzie Białoruskiej w październiku** ub. roku, której **za lojalne stanowisko wobec Państwa**, zaprzeczyli żydzi prawa reprezentowania ludności białoruskiej, a nawet nie ograniczając się do ataków w prasie, **zorganizowali zbrojny napad na klub białoruski w Wilnie.**

ŻYDZI ROZSADNIKAMI KOMUNIZMU W POLSCE.

Nadzwyczaj charakterystyczny jest również ogłoszony niedawno w „Naszym Przeglądzie" artykuł posła żydowskiego **dra Weinziehera**, który wygrażając się Polakom oświadcza, że tak, jak w czasie wyborów doszła do skutku „szesnastka" z żydami na czele, tak teraz **mogą żydzi „zdobyć się i na inne kombinacje".**

Jakie to kombinacje, nie trudno się domyśleć; przecież wspólna akcja żydów z komunistami na terenie Polski jest rzeczą już chyba dosyć dobrze znaną. Wykrywane co kilka dni nowe organizacje komunistyczne w Polsce, **rekrutują się prawie wyłącznie tylko z żydów.** Oni prowadzą akcję szpiegowską, agitacyjną i organizacyjną.

Sympatje żydowskie dla komunizmu są też dosyć wszystkim znane. Dowodem tego choćby najlepszym rozmyślnie i tendencyjnie przedstawiane w pismach żydowskich sprawozdania z procesów komunistycznych, przyczem **stale bagatelizuje się akt oskarżenia**, a podkreśla ewentualne dane przemawiające **za zmniejszeniem win** oskarżonych komunistów.

ŻYDZI PRZECIWKO ARMJI POLSKIEJ.

Żydzi występują też stale przeciwko przygotowaniom obronnym Polski w związku ze zbrojeniami Sowietów oraz odwetowymi zapowiedziami Niemiec. Na zbrojenie tych zachłannych sąsiadów naszych uwagi nie zwracają, solą zaś w oku staje im nasza armja i nasze uchwały w sprawie przysposobienia wojskowego młodzieży.

ŻYDZI OCZERNIAJĄ POLSKĘ ZAGRANICĄ.

W związku z tem propaganda żydowska zagranicą stara się przy każdej sposobności podstawić nogę Polsce, zaszkodzić jej i psuć jej opinję przez najrozmaitsze oszczerstwa, jak oskarżenie Polski o imperjalizm, zaborczość itd. (patrz: „pogromy" lwowskie w r. 1918, zachowanie się posła Reicha w czasie walk z Ukraińcami, Morgentau w Polsce, „numerus clausus" i t. d.)

Ostatnio znów „Alliance Israelite Universelle" ogłosiła oszczerczą enuncjację o Polsce, na dorocznem zaś zebraniu „Anglo Jewish Association" poświecono specjalny referat położeniu żydów w Polsce, przyczem referent **rabin dr Gaster** twierdził, że **„położenie żydów w Polsce jest bardzo ciężkie (i przeciwstawił polityce polskiej politykę rządu sowietów (sic!)**, który „stara się nawet podnieść stan materjalny zubożałych mas żydowskich". A dalej mówił rabin Gaster: „W Polsce nie było wprawdzie pogromów, czynione są natomiast usiłowania podkopywania bytu ekonomicznego żydów. Odbierają **żydom koncesje rządowe** (to ich najwięcej boli! — Przyp. Red.), szkoły żydowskie są zamykane (!)".

Rabinowi Gasterowi w Londynie odpowiedział jak echo przywódca sjonistów w Ameryce **Goldberg**, który nawiązując na Polskę oświadczył między innemi: „W Polsce przybiera pauperyzacja wśród ludności żydowskiej rozmiary wprost niesłychane i zastraszające (!). Powstały specjalne prawodawstwa (??) mające na celu **ruinę ekonomiczną ludności żydowskiej.** Żydzi tracą jedną placówkę ekonomiczną za drugą..."

ŻYDZI CHCĄ OPANOWAĆ LIGĘ NARODÓW PRZECIW POLSCE.

Wyliczanie całej litanji żydowskich napaści w sprawie sjonistycznej obliczonej na eksport zagraniczny, gdzie o Polsce nie mają pojęcia najmniejszego — zająłoby zbyt wiele miejsca, należy jednak jeszcze stwierdzić, że w ostatnim czasie żydzi rozpoczęli **wzmożoną agitację w Lidze Narodów** celem opanowania jej i włączenia w orbitę swych placówek i ekspozytur.

Egzekutywa sjonistyczna ustanowiła obecnie nawet **własnego „ambasadora" w Genewie dra Ludwika Jakobsona**, mimo, że posiadają tam już **2 delegacje** w osobach pp. Motzkina i Obersona, żydów z Paryża i Lucien, Wolfa z Londynu. Jak widzimy żydzi zabierają się nie na żarty do opanowania Ligi Narodów, czego zaś od niej spodziewają się, dowodzi najlepiej artykuł „Najer Hajnt" z dnia 4 lutego b. r. który pisze o Lidze:

„Przedewszystkiem my żydzi powinniśmy mieć tę trybunę światową, więcej bowiem niż komu innemu nam potrzeba wszystkich sędziów i rozjemców wielkiego autorytetu Ligi Narodów. **Idea Ligi narodów jest jakby dla nas skrojona i dostosowana**, tam tylko, a nie gdzieindziej na świecie, **możemy toczyć procesy z narodami, krajami, rządami".**

Przynajmniej jasno i otwarcie! Liga Narodów ma stać się ekspozyturą wojującego żydostwa!

O ZWARTY FRONT OBRONNY PRZECIW ŻYDOM.

Odpowiedzią na całą tę kampanję żydostwa przeciw Polsce na wszystkich frontach tak wewnątrz państwa jak i zagranicą —powinna być **zdecydowana postawa Rządu i społeczeństwa polskiego.** Dotychczasowe ustępstwa rozzuchwaliły tylko masy żydowskie powodując coraz śmielsze i agresywniejsze ich wystąpienia.

Moment jest decydujący! Kampanji całego żydostwa przeciw Polsce winniśmy przeciwstawić **silny i zwarty front całego naszego społeczeństwa**, a wtedy — mimo ich potężnych środków walki, jakiem jest pieniądz — **zwyciężymy!**

„Żidowie — pestis generalis tocius Respubl. Christianae".

Charakterystyczny dokument z r. 1564. — Opinja mieszkańców Olkusza o żydach polskich.

Jaką opinją cieszyli się u nas w Polsce żydzi przed 400 laty dowodzi najlepiej podany poniżej wyjątek ze **„Starożytnej Polski pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym"** opisanej przez Michała Balińskiego i Tym. Lipińskiego. **Warszawa 1844. II. tom., stronic 91.**

Górnicy i mieszkańcy Olkusza przedkładają lustratorom król. w r. 1564 skargi, zażalenia, a między innymi jest taki ustęp:

Miedzi innemi dolegloszziami thesz tho od miasta i gwarkow przelożono, ze niedawnich czassow Zidowie do Ilkusza są prziięczi. — Pestis generalis tocius Respubl. Christianae, a daleko wienczei w Ilkuszu gdzie krom thego nirath i szkodi doszcz, nietrzeba tham szkodnikow, którzi są ansa et occasio tocius mali, bobi zlodziei niewiedział gdze tho schowacz czo ukradnie, musialbi swego przedsiewzieczia zaniechacz, tho kruszcze olowi w taglach, srebra kąski giną, nigdziesz sie nieostoią iedno u zidow, stąd sie wiele lotrosiwa mnozi. A tak pokornie proszą abi IKM. z miloszciwey laski swei baczącz ze sprawa gorna zewsząd wolnosczi potrzebnie, the thesz niewoią i thi dobre pany od nich oddalicz raczil, może się thakze traphicz mieiscze, gdzie swoi swego naidzie, a gorniczi abi bili na swobodzie".

Jak widzimy, już wówczas żydzi mieli opinję jaknajgorszą. Dokument powyższy dowodzi, że tylko z własnej swej winy, z powodu własnych postępków.

Baczność przed żydowskimi Tow. Ubezpieczeń w Polsce!

Polska zalana żydowskiemi Towarzystwami ubezpieczeń.

Towarzystwa ubezpieczeniowe odgrywają tak ważną rolę na polu ekonomicznem i finansowem danego państwa, iż warto przyjrzeć się im w Polsce.

Każdy, kto pragnie się ubezpieczyć powinien wpierw przekonać się, czy Towarzystwo w którem ubezpiecza się jest **polskiem** czy też **żydowskiem.**

Żydowskich zaś Towarzystw ubezpieczeniowych w Polsce posiadamy całą masę i tak:

I. Czysto żydowskie: Do nich należą przedewszystkiem Tow. Ubezpieczeń;

1) **„Pax"** Tow. Akc. w Łodzi, w którem dyrektorem **J. Seidenbeutel**, i który stawił wniosek o zmianę nazwiska na Sakowski. Kierownikiem Jen. Reprezentacji w Poznaniu jest **Józef Lenicki**, żyd, który uchodzi oczywiście za Polaka-chrześcijanina.

2) **„Port"** Tow. Akc. w Warszawie, którego dyrektorami żydzi **Einhorn, Blumenthal i Walfisch.** Dyrektorem oddziału w Poznaniu, jest niemiec **Scheidemantel**, poddany niemiecki, którego z niewiadomych przyczyn tolerują władze nasze w Poznaniu.

3) **„Przyszłość"** Tow. Akc. w Warszawie, finansowane przez Towarzystwo Ubezpieczeń żydowskie „Phoenix" w Wiedniu. Dawniejszego dyrektora „Przyszłości", żyda, **Gutmana** powołano niedawno do Towarzystwa „Phoenix" w Wiedniu, a jego miejsce zajął żyd dr Marcin **Goldmann**, który od 1 października 1924 r. był dyrektorem działu życiowego w Centrali „Piasta" w Warszawie. Zauważyć należy, że Towarzystwo „Przyszłość" za czasów Min. b. Dzielnicy Pruskiej starało się o koncesję na terenie Wielkopolski i Pomorza. Koncesji odmówiono, wychodząc z pewnego założenia, iż jest ono jedynie ekspozyturą zagranicznego Towarzystwa Ubezpieczeń.

II. Mieszane: Są to Towarzystwa, które **na zewnątrz** występują **jako polskie**, a w rzeczywistości **dyrygowane są przez żydów** tut. lub zagranicznych i które jak fjołki i podobne kwiatki skromnie chowają się w bujnej trawie polskiej. **Do nich należą:**

1) **„Orzeł"** Tow. Akc. finansowane przez żydowskie Towarzystwo „Donau" w Wiedniu. Na czele, jako dyrektor, stoi wiedeńczyk dr. **Gonschorowsky.**

2) **„Omnium"** Tow. Akc.

3) **„Wilja"** Tow. Akc.

4) **„Piast"** Tow. Akc.

W ostatnich trzech Towarzystwach mają główną część akcji **włoscy żydzi** (Riunione Adriatica di Sicurta w Triescie). Nie mogąc bowiem samodzielnie pracować, zaprzedały się odnośnemu Towarzystwu.

Co do „Piasta" należy dodać, że Towarzystwo to akcyjne założyli wspólnie: Polacy i rosyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń **„Rosja"**, które wzięło połowę kapitału akcyjnego. Akcje te „Rosja" po przeniesieniu się do Kopenhagi, sprzedała wspomnianemu wyżej włosko-żydowskiemu Towarzystwu „Riunione". W „Piaście" przeważna część organizacji (dyrektorzy Oddziału i t. d.) jest w rękų żydowskim. W Oddziale krakowskim „Piasta" długie czasy szabesowano.

5) **„Polonja"** Tow. Akc.

6) **„Vita"** Tow. Akc.

W „Polonji" i „Vicie" pracuje w organizacji **75 proc. żydów jako dyrektorzy oddziałów, personel biurowy, agencji i t. d.**

7) **„Przezorność"** Tow. Akc. w Warszawie.

8) **„Europa"** Tow. Akc., jest finansowane przez Towarzystwo Hamburg Mannheimer-Versicherungsgesellschaft, dyrektorem nacz. jest żyd Izaak **Goldmann.**

Jak niebezpieczną dla finansów naszych jest praca niektórych Towarzystw to najlepszym przykładem Towarzystwo „Europa", które **90 proc. składek zebranych w Polsce wysłało tytułem reasekuracji zagranicę**, prawdopodobnie Towarzystwu, którego jest odnogą.

W taki sposób szerokiem korytem płyną składki polskie do Niemiec i Wiednia w żydowskie kieszenie.

Jeszcze smutniejsze, że mamy w Polsce wybitne jednostki, które pracę tę takim Towarzystwom ułatwiają. Ażeby łapać łatwowier-

nych, Towarzystwa żydowskie lub niemieckie wybierają do Rady Nadzorczej znane osobistości, które z nieoględności i nieorjentacji nazwiskami swemi pokrywają pracę takich Towarzystw. Czyż to nie smutne, że w tak hakatystycznem Towarzystwie „Silesia“ w Bielsku wice-prezesem Rady Nadzorczej jest b. minister Jerzy Michalski albo w „Porcie“ starosta Dąmbski, w „Piaście“ Władysław Kościelski. Niektóre jednostki z pośród społeczeństwa naszego nie bardzo w tym kierunku są krępowane. B. minister p. **J. Michalski** jest prezesem R. N. T. A. „Strem“ obok niego zasiadają panowie **Aronsohn, Bernstein, Birnbaum, Ginsberg, Hertz, Kempner, Landau, Meyer, Moritz, Salomon.**

Polskie Towarzystwa ubezpieczeniowe są następujące:

1) **„Vesta“** Tow. Akc. w Poznaniu.
2) **Tow. Wzaj. Ubezp. w Krakowie.**
3) **„Snop“** w Warszawie.
4) **Zw. Ubezp. Przemysłowców Polskich.**

Wszystkie powyższe oparte są na wzajemności.

5) **Poznańsko-Warszawski Bank Ubezp. w Poznaniu,** który powstał z połączenia Poznańskiego Tow. Akc w Warszawie.
6) **Warszawskie Tow. Ubezpieczeń,** Tow. Akcyjne.
7) **„Patrja“,** założone przez Tow. Warszawskie, Tow. Akc.
8) **„Wisła“,** złączone ze Związkiem Ubezp. Przemysłowców Polskich.

A więc baczność! Wpierw, nim kto pójdzie ubezpieczyć się, niechaj przekona się czy przypadkowo nie zamierza pieniędzmi swymi wypchać portfel żydowi.

Polski przemysł hutniczy, broni się przed żydami!

Mamy do zanotowania fakt, który wskazuje na to, że przemysł polski zdawać sobie poczyna sprawę z niebezpieczeństwa żydowskiego i bierze się do obrony swych zagrożonych interesów.

Mianowicie huty szkła, których jest w Polsce 84, z czego **40 żydowskich,** około 8 niemieckich, czeskich i belgijskich, a **36 polskich,** te polskie huty szkła, będące w części spółdzielniami robotniczemi, a w części zwykłemi stowarzyszeniami, zagrożone przez żydów, którzy próbują je wykupywać z rąk polskich — wzięły się energicznie do obrony.

W tych dniach powstało **„Zrzeszenie chrześcijańskich hut szkła“,** którego zadaniem jest utrzymanie hutnictwa w rękach polskich. Zrzeszenie pragnie ponadto podnieść poziom techniczny hut szklanych tak, aby szkło polskie konkurować mogło na rynkach zagranicznych oraz próbuje uzgodnić interesy pracy i kapitału w hutach **na drodze współpracy.**

W skład zrzeszenia weszło narazie 12 hut polskich, jest jednak nadzieja, że i reszta hut, będących w rękach Polaków, zrozumie dobrze swój interes i przystąpi do współpracy w tej naprawdę narodowej placówce przemysłowej.

Nasze instytucje finansowe, jak Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Polski i inne, powinny również poprzeć finansowo Zrzeszenie.

My ze swej strony pjonierom polskiego przemysłu przesyłamy życzenia: Szczęść Boże!

najkorzystniejszem dla nich obsadzeniem godności palestyńskiej.

REKLAMA ŻYDOWSKA DLA PALESTYNY.

Prasa żydowska już od teraz reklamuje Palestynę jako jeden z najtańszych, najbardziej godnych widzenia krajów dla turystów, wszystko zaś w tej nadziei, że w lecie br. zjedzie się do Palestyny dużo zagranicznych gości.

Jak dzienniki żydowskie obliczają (niewiadomo tylko na podstawie czego), spodziewany jest przyjazd w br. **30.000 turystów do Palestyny.** Kłopot mają tylko z ich pomieszczeniem, ponieważ hoteli w Palestynie mało.

Z Polski ma podobno przybyć około 2.000 gości.

POŻYCZKI DLA ŻYDÓW W PALESTYNIE.

Dzięki zabiegom żydowskim, a zwłaszcza dzięki agitacji i wpływom żydów amerykańskich i angielskich, amerykańskie instytucje ekonomiczne postanowiły udzielić pożyczek na ekonomiczne cele w Palestynie.

I tak Economic Board, którego prezesem jest żyd, **Alfred Mond,** udzielić ma pożyczki **dziesięć tysięcy funtów** dla Tel Awiw na wybudowanie wielkiego pasażu handlowego. Również magistrat Jerozolimy otrzymać ma pożyczkę na przeprowadzenie kanalizacji.

KEREN HAJESSOD.

Keren Hajessod, żydowski fundusz palestyński, rośnie z dnia na dzień, żydzi umieją zbierać pieniądze i sami dawać, trochę więcej, aniżeli ma to miejsce n. p. w polskich stowarzyszeniach oświatowych, filantropijnych i t. d. Keren Hajessod w styczniu b. r. zebrał kwotę 38.000 funtów szterlingów. Pod względem wysokości sum zebranych w styczniu b. r. od żydów z poszczególnych państw, **żydzi z Polski stoją na 5-tem miejscu.** Pierwsze miejsce zajmują żydzi ze Stanów Zjednoczonych, którzy zebrali 14.829 funtów, z Afryki południowej 6000, z Niemiec 5258, z Rumunji 3708, **z Polski 2641 funtów** i t. d.

Ogólna suma wpływów Keren Hajessod do 31 stycznia 1925 r. wynosi **1,668.888 funtów szterlingów.**

Polskie majątki i folwarki w rękach żydowskich.

Polską ziemię oddają żydom w ręce... sami Polacy.

Nasi ziemianie, zwłaszcza ci, na kresach, widocznie nie rozumieją jeszcze tego, czem grozi i jaką zbrodnią narodową jest wydzierżawianie majątków żydom. A jednak jeszcze ciągle, ustawicznie ziemia polska przechodzi w ręce żydów, którzy wyjałowiają ją i eksploatują w najbardziej niszczycielski sposób.

I tak n. p. w powiecie skałackim w Małopolsce Wschodniej, do dawnych żydów dzierżawców przybyli nowi.

Dzierżawę Stawek objął **Drezdner,** Krasnego **Weisstein,** Łukę Małą (wzorowe gospodarstwo śp. Kieszkowskiego z młynem i gorzelnią) trzyma dalej **Sigall,** Orzechowiec **Lotringer,** w Kozinie jest rządcą **Gross, Blumenfeld** z Kokoszyniec wydzierżawił Burkanów, w Wolicy, Nowosiółce i Rasztowcach właścicielami **żydzi.**

O cześć wam panowie magnaci, za zaprzepaszczanie ziemi polskiej!

Jak pracują żydzi?

ŻYDOWSKI BANK W POZNANIU.

W Poznaniu, tem mieście najbardziej polskiem ze wszystkich miast Polski, założyli żydzi swój bank.

Nie jest to zwyczajny wypadek, ot, założenie jednego więcej banku; jest to premedytacją. dobrze obmyślany, pierwszy atak żydostwa na jedyne jeszcze w Polsce nie zażydzone miasto.

A że współdziałało przy tem żydowstwo całej Polski, dowodzi najlepiej skład udziałowców tego banku, **wyłącznie żydów,** nie tylko Poznania, ale i Łodzi, Warszawy, Katowic, Gdańska a nawet Drohobycza.

Przy zakładaniu tego czysto żydowskiego banku szło żydom nie tylko o imprezę finansową, ale głównie o **stworzenie placówki,** która współdziałać ma przy zdobywaniu dla żydowstwa twierdzy poznańskiej i w tym celu finansować ma wszystkich żydów na terenie Poznania.

Jak widzimy, żydzi nie próżnują!

ŻYDZI NA PARYSKIEJ WYSTAWIE SZTUKI STOSOWANEJ.

Żydzi nie zaniedbują żadnego terenu, byle tylko pokazać, co potrafią.

Na międzynarodowej wystawie sztuki stosowanej w Paryżu, która otwarta zostanie 1-go kwietnia br., mieścić się będzie również i pawilon palestyński, przy pomocy którego spodziewają się sjoniści zaagitować na rzecz sjonizmu.

ROZUMIEJĄ SIĘ NA SPORCIE.

Żydowski klub sportowy „Hakoah“ we Wiedniu otworzył onegdaj swój nowy lokal klubowy, składający się z całego szeregu ubikacji, bibljoteki, restauracji, kawiarni itd. Pozatem, do użytku członków stoi piękny ogród, w którym mieścić się będzie w porze letniej kino, arena bokserska i przygrywać własna orkiestra „Hakoahu“.

Oto prawdziwe i wszechstronne zrozumienie sportu u żydów.

A u nas?...

HANDEL ANGIELSKI, CZY RACZEJ ŻYDOWSKI?

Na konferencji Board of Deputies, jaka odbyła się niedawno w Londynie, omawiano cały szereg spraw związanych z przemysłem i handlem angielskim.

W ciągu konferencji, jeden z mówców, Laski, wykazywał na danych statystycznych, że 90 procent eksportu angielskiego przechodzi przez ręce żydowskie i że żydzi przyczyniali się głównie do rozwoju handlu w Anglji.

Zapytaćby w takim razie należało, czy handel ten jest naprawdę angielski, czy też raczej żydowski?!

WALKA O WYSOKIEGO KOMISARZA PALESTYNY.

Wobec ustąpienia Herberta Samuela z godności Wysokiego Komisarza angielskiego dla Palestyny, rozpoczęli sjoniści gwałtowną akcję w sprawie wyboru następcy.

Jako kandydaci na stanowisko to, wymieniane są następujące osobistości: Alfred **Mond,** Filip **Sassoon,** Onnsby **Gore** i Gilbert **Clayton,** sekretarz rządu palestyńskiego. Żydzi palestyńscy domagają się koniecznie utrzymania z powrotem Samuela na stanowisku Wysokiego Komisarza.

Ostatecznie niedaleka przyszłość wykaże, czy zabiegi sjonistów uwieńczone zostaną pomyślnym skutkiem. Nie będzie Samuela, to będzie inny żyd, czy to Mond, czy Sassoon. W każdym razie sjoniści nie zasypiają gruszek w popiele, lecz zabiegają u rządu Baldwina za jak-

O rewizję koncesji.

Już w nrze 2. „Hasła Narodowego" poruszyliśmy sprawę rewizji koncesji monopolowych, obecnie wracamy do niej. Jak wiadomo, prezydent Rzplitej podpisał rozporządzenie o rewizji koncesji, które należy rozumieć w ten sposób, że wszystkie koncesje tytoniowe, spirytusowe, solne otrzymają przedewszystkiem inwalidzi, wdowy i sieroty oraz emeryci, odebrane zaś one zostaną tym, dla których koncesja nie była jedynym środkiem do życia, ludziom posiadającym majątek lub inne jeszcze zajęcie, oraz tym, którzy poddzierżawiali koncesje nie wykonując ich sami.

Wobec tego zwracamy się do naszych Czytelników, ażeby podawali nam fakty tego rodzaju, jaknajdokładniej, opatrzone własnem nazwiskiem na dowód prawdziwości — a my, zachowując bezwzględną tajemnicę autorów, rozpoczniemy akcję u rządu w tym kierunku, by ci, którzy nie odpowiadają wymogom rozporządzenia urzędowego stracili koncesje na rzecz istotnie potrzebujących środków do życia.

Ponieważ zaś lwią część koncesji w Polsce mają żydzi, wprost lub poddzierżawiając je — oczyści się wreszcie atmosfera. Przy tej sposobności skończy się także nieuczciwość niektórych polskich koncesjonarjuszy poddzierżawiających żydom prawo zarobkowania na monopolu.

Do czynu!

Skończyć z narzekaniami i załamywaniem rąk!

Skończyć z frazesami.

Dawajcie nam fakta, my za Was rozpoczniemy pozytywny czyn.

Czekamy!

W związku z powyższą akcją otrzymaliśmy już szereg listów, które ogłaszać będziemy co tygodnia. Ażeby to jednak nie był głos wołającego na puszczy, równocześnie zwracać się będziemy listownie do p. dyr. monopolów w Min. Skarbu **Głowackiego**, gen. dyr. monopolu tytoniowego **Bełzy-Ostrowskiego** oraz posłów sejmowych. Mamy nadzieję, że w ten sposób rewizja koncesji postąpi walnie naprzód.

*

Konwaliszki, pow. Oszmiana. Koncesję na sprzedaż tytoniu otrzymał, żyd, **Osel Rogow**, właściciel gruntu oraz sklepu z towarami bławatnymi, żelaznymi i galanteryjnymi.

W sanockim okręgu skarbowym posiadają lub dzierżawią koncesje na sprzedaż tytoniu następujący żydzi:

SANOK.

Dampf Maurycy (!), Dręgiewicz Michalisława wydzierżawia **Amsterowi.**

Bykowce: Wilner Saul.

Dąbrówka: Goldmann Henryka (!), Kühe Taube.

Dębna: Mark Josel.

Dolina: Meller Meilech, Meller Samuel.

Hlomcza: Lin Hersz.

Liszna: Bruch, Diller Hersz Chaim (2 im.).

Łupków: Gelb Abraham, Lipa Gutt.

Odchowce: Puretz Chaim.

Posada Olchowska: Barth Szyja.

Radoszyce: Gitla Seger.

Smolnik: Somer Ruchla.

Strachociba: Mark Gerszon.

Witryłów: Daniel Josek.

Zagórz: Silberbach.

Lisko: Feiwel Iwler

Końskie: Berek Jarmark.

Lalin: Badner Józef, Scharf Mindla

Łodzina: Werner Efroim.

Mików: Gleicher Jakób.

Mokre: Schwa Mandel, Brand Izrael.

Mrzygłód: Teeper Freida.

Olchowce: Stern Mozes.

Posada Sanocka: Ramer Samuel.

Sanoczek: Fenig Erla.

Stróże Małe: Willner Gerschon.

Wielopole: Roth Abraham, Schwebel Abraham.

Wujskie: Sprecher Amalja (!).

Zakustyń: Nadelstecher Józef.

UŚCIE SOLNE pow. Bochnia.

Inwalida Głąb, wydzierżawił koncesję na hurtowną sprzedaż tytoniu żydowi **Manderowi.**

WOJNIŁÓW pow. Kałusz.

Hurtowną sprzedaż tytoniu ma **Lejzor Sienger**, który koncesję na prowadzenie hurtowni odziedziczył po ojcu.

HUSIATYN.

Koncesję na wyszynk wódek, **Chana Horowitz**, zamieszkała w Tarnopolu, oddała w posagu swej córce **Feldmanowej**. Ta zaś poddzierżawia ją **Józefowi Brandesowi**, właścicielowi sklepu.

Dawid Mozes (2 im.) Hofrichter, mieszkający stale u syna, oficjała sądowego w Kopyczyńcach, wydzierżawia koncesję na wyszynk **Filipowi (!) Rathauzerowi**, handlującemu zbożem.

Koncesję na sprzedaż wódki poddzierżawia **Kleiner Alter**, zamieszkały w Kopyczyńcach **Chunie Bermanowi**, wspólwłaścicielowi sklepu oraz handlującemu jajami i zbożem.

Koncesję na wyszynk posiada **Laura (!) Kurtz**, żona właściciela sklepu bławatnego.

Koncesję na sprzedaż wódki ma po mężu Nuchimie, **Frima Altschüler** i wydzierżawia ją żydowi **Sanie Buchbinderowi.**

HORODNICA.

Koncesję na sprzedaż tytoniu wydzierżawił **Daniel Hausner**, zamieszkały w Czortkowie, **Mozesowi Rechmannowi**, który dając włościanom tytoń na kredyt, w sposób niedopuszczalny konkuruje z Kółkiem rolniczem.

KOPYCZYŃCE.

Koncesję na wyszynk ma i wykonuje **Chaja Auerbach**, która jest właścicielką sklepu i sama go prowadzi.

BIAŁA koło Bielska.

J. Ochli, inwalida, wydzierżawia koncesję na sprzedaż tytoniu żydowi **Goldbergerowi**, sam zaś jest urzędnikiem w fabryce likierów żyda Fränkla. Goldberger zaś jest nadto właścicielem szynku w Białej, obok kościoła.

ZARSZYN pow. Sanok.

Koncesję na hurtowną sprzedaż soli otrzymał **Chiel Schachner.** Prócz sprzedaży soli, zajmuje się jeszcze handlem. Hurtownię tę powinien otrzymać inwalida.

W Brzeżanach ma koncesję na drobną sprzedaż tytoniu **Zarwintzer.** Do niedawna miał on jedyną na Brzeżany hurtownię tytoniową, którą mu jednak odebrano z powodu magazynowania tytoniu. Mimo to później dostał wyżej wspomnianą koncesję, którą powinien stanowczo utracić.

Każda mądra i oszczędna gospodyni omija zawsze sklep żydowski.

Żydowscy fryzjerzy rozsadnikami bolszewizmu w Polsce!

Wykrycie „czerwonej sekcji młodzieży fryzjerskiej" w Warszawie — Sami żydzi.

W Warszawie wykryto onegdaj **tajną organizację komunistyczną w żydowskim związku fryzjerskim** przy ul. Leszno 19.

Związek ten wyłonił specjalną **„Czerwoną sekcję młodzieży fryzjerskiej"**. Kierownikiem sekcji byli niejaki Bodner oraz Kaufman, pomocnikiem ich Zelingwarger. Dwaj pierwsi utrzymywali ścisły kontakt z zakordonową organizacją młodzieży komunistycznej. Wszyscy trzej mieli powierzoną sobie **misję tworzenia jaczejek komunistycznych** wśród młodzieży.

W liczbie aresztowanych członków organizacji największy rej wodzili **Żołtak Szyja, Najdenberg Srul, Trajdenrajch Łaja, Warsowiecka Ruchla, Pagórska Bajla** (członkowie związku służby domowej), które już w swoim czasie za agitację były aresztowane, a związek ich opieczętowano i zamknięto.

Prócz wspomnianych zostali również aresztowani technik dentystyczny **Peskin Abram, Cytrynbaum Genia Rojza, Goldman Gitla, Stasielska Fajga, Altenberg Jakób, Wajntraub Parce, Zelkowicz Fajwel, Goldsztejn Symcha, Rozenberg Izaak, Samuel Zysel, Kowal Szyja, Berman Izaak** i inni.

A więc **sami żydzi!** A potem znów dzienniki żydowskie oburzać się będą, jeżeli kto powie, że żydzi są rozsadnikami bolszewizmu w Polsce.

Ale fakta są i pozostaną faktami.

Jak odżydzić Polskę?

Przywykliśmy w Polsce do tego, że słowom rzadko towarzyszyć zwykły czyny. I to jest naszym wielkim błędem narodowym, gdyż uprzedzają nas w ten sposób inne narodowości bardziej rzutkie i czynne a mniej słów rzucające na wiatr.

Kwestja żydowska w Polsce jest typowym przykładem tego stanu rzeczy.

Polacy krzyczą, a żydzi pracują, majątki robią i z nas się śmieją.

My kłócimy się o sposób traktowania żydów a żydzi wobec nas dawno już stosują metodę jakiej używać się zwykło w stosunku do wroga.

W zaślepieniu naszem nie widzimy tego wszyscy a jednostki są bezsilne. Wyrzekamy na owe jednostki, iż niepotrzebnie podnoszą sztandar do walki z żydami, gdyż walka będzie bez rezultatu i w ten sposób zamiast wspomódz w jednym wysiłku owe jednostki — podrywamy im grunt pod stopami.

Rozpisujemy dziś ankietę na temat:

JAK ODŻYDZIĆ POLSKĘ?

Apelujemy do sumienia narodowego wszystkich Polaków, czytających pismo nasze, by poświęcili temu zagadnieniu przynajmniej godzinę, by pomyśleli nad tą kwestją i myśli swoje rzucili na papier. Krótko! My ubierzemy je w formę literacką i, jeżeli przedstawiać będą praktyczną wartość ogłosimy.

A w niedługim czasie da Bóg, weźmiemy się do realizacji. Plan mamy, chcemy jednak zobaczyć nastroje i przekonania mas polskich, uzyskać ich zgodę i pomoc.

JAK ODŻYDZIĆ POLSKĘ?

Pytanie to obszerne. Można odpowiadać ogólnie lub tylko w zakresie pewnych działów a więc

JAK ODŻYDZIĆ NASZE RZEMIOSŁO?
JAK ODŻYDZIĆ PRZEMYSŁ?
JAK ODŻYDZIĆ HANDEL?
JAK ODŻYDZIĆ KAPITAŁ?
JAK ODŻYDZIĆ SZTUKĘ I LITERATURĘ NASZĄ?
JAK ODŻYDZIĆ NASZ LIBERALIZM POLSKI I ZBYTNIĄ TOLERANCJĘ?

Odpowiadać najlepiej w zakresie tych dziedzin, które z własnego zakresu pracy każdy zna. Niechaj rolnik odpisze nam co myśli o powyższem zagadnieniu w rolnictwie, rzemieślnik w zakresie rzemiosła i t. d.

Odpowiedzi powinny być podpisane, jednakowoż na żądanie podpisy mogą być zachowane tylko do naszej wiadomości.

TYLKO MIESIĄC

ogłaszane będą odpowiedzi, gdyż później postanowiliśmy wziąć się do pracy i do niej wciągnąć Was Czytelnicy.

KRYTYKUJCIEŻ PRZEDTEM, AŻEBYŚCIE PÓŹNIEJ, GDY ROZPOCZNIEMY AKCJĘ, NIE SZKODZILI JEJ BRAKIEM WIARY.

Sen. Kalinowski

doczekał się wreszcie wdzięczności żydów.

Osławionego senatora wyzwoleńczego Kalinowskiego spotkała wreszcie zasłużona wdzięczność ze strony swych najdroższych żydów, o których szkoły hebrajskie i żargonowe kruszył z takim tupetem kopje na konferencji oświatowej w Wilnie.

Oto, kiedy na posiedzeniu senackiej komisji oświatowej p. Kalinowski rozpoczął, jak zwykle, długą filippikę w obronie żydów oraz oświadczył, że za neutralność, jaką żydzi objawili w czasie wojny polsko-bolszewickiej, powinna im obecnie daną być amnestja — zabrał głos przedstw. żydów Braude i w ostrych słowach **wyprosił sobie tego rodzaju obronę,** twierdząc nadto, że **żydzi nautralność uważają za swój program, a o amnestję upominać się nie będą.**

Biedny senatorze, myślałeś, że żydzi ocenią jak należy, twe heroiczne występy w ich obronie, ale oni na nich się nie poznali.

Biedny senatorze!...

Oto wdzięczność Izraela...

„Nędza" żydów w Polsce.

Prasa żydowska w Polsce, trąbiąca po całym świecie o „nędzy", rzekomej, żydów w Polsce, o prześladowaniach żydów i t. d. oburza się, iż żydzi w ubiegłym karnawale, nie licząc się zupełnie z opinią „nędzarzy", jaką stara się im prasa żydowska wyrobić zagranicą — **bawią się i szaleją** lepiej nawet niż chrześcijanie.

Warszawski organ sjonistów „Najer Hajnt" rozdziera z oburzeniem szaty i woła:

„Nadchodzi Sylwester, bal maskowy, to my (żydzi) **jesteśmy pierwszymi gośćmi i gospodarzami".**

„Gdzie są oni, chrześcijańscy sąsiedzi?" (Charakterystyczne określenie żydowskie: „sąsiedzi").

„Dlaczego Warszawa widzi na tych wszystkich zabawach **przeważnie żydów?** — A gdyby ktoś z obcego świata (?!) widział to, co się dzieje przy wejściu na bal maskowy naprzykład, **toby naprawdę wyniósł wrażenie że opływamy we wszystkiem najlepszem i, że nam nic nie brak.** — A gdy „obcy" to widzi, to **istotnie dochodzi do pewnych wniosków,** z powodu których my (żydzi) tak cierpimy" (?)

„Czy nam (żydom) jest istotnie tak dobrze, iż możemy sobie pozwolić na to, by setki ludzi stały całemi godzinami przed wejściem, czekając, aż nareszcie będą mogli używać wszelkiej „wesołości"?

Widocznie dobrze już musieli rzucać w prawo i lewo pieniędzmi żydowscy nuworisze i paskarze „gnębieni" przez Polaków, że aż ich prasa żydowska przywołuje do opamiętania.

Banki polskie! pamiętajcie o polskich kupcach, przemysłowcach i rzemieślnikach, potrzebujących pomocy pieniężnej!

Korespondencje.

TUCHÓW koło Tarnowa.

Żydzi się tuczą, inwalidzi głodują...

Mimo tego, że miasteczko nasze posiada posła w osobie p. Matakiewicza oraz wielce wpływowych obywateli, nie może jednak otrząść się z żydowskiej zmory. Istnieją w miasteczku 4 szynki: 3 katolickie, a 1 żydowski, dwóch jednak katolików wydzierżawia swoje szynki żydom, a mianowicie **Wojciech Krogulski poddzierżawia żydowi Ascheinowi, a Bolesław Miętus Ickowitzowi Joskowi.**

Hurtownię tytoniową, bardzo rentowną, posiada żyd **Salomon Lejzor.** Również jeden szynk otrzymał żyd z Ryglic, niejaki **Glozner,** który posiada też szynk w Ryglicach, oba jednak wydzierżawił, a sam prowadzi „interesa" w Tarnowie.

Czas byłby najwyższy, aby tę brudną tuchowską atmosferę oczyścić, tembardziej, że tyle biedoty bez rąk i nóg popowracało z wojny, gdzie sterali swe zdrowie w obronie Ojczyzny, a Ojczyzna ta nie ma chleba dla nich, bo na nim tuczą się jej wrogowie.

ZARSZYN koło Sanoka.

Kto rozpija ludność.

Niejaki **Hersch Alster** prowadzi w naszem miasteczku pokątny wyszynk różnych trunków, rozpijając tylko młodzież, zakłócając spokój w rodzinach itd.

Pomimo doniesień policyjnych i kar, drobnych zresztą, pan Alster śmieje się w kułak i dalej rozpija całe miasteczko.

KRZEMIENIEC.

Jak wygląda narodowo miasto nasze? Kupców żydowskich jest 500, kupców chrześcijańskich 40, lekarzy równo po 4. Zegarki naprawiają tylko żydzi. Panie nasze ubierają się tylko u krawczyń żydówek, bo innych niema, fjakry w soboty nie kursują bo same żydy, ogolić lub ostrzyc można się tylko u żyda, chrześcijanie posiadają skromnych domków zaledwie 600, natomiast „mniejszościowi" 1.700 — zęba wyrwie ci tylko żyd i żydów wychowuje naodwrót tylko chrześcijanin, bo jest ich w szkole tyle co chrześcijan, a tylko jeden żyd nauczyciel, a jaką mąkę z polskiego zboża żydzi namielą (jest ich 5), taką jeść musimy. A mamy tego plemienia 12.000 — licząc siebie na 14.000. — Jeżeli kto z czytelników zechce przyjechać by to sprawdzić, niech nie szuka chrześcijańskiego hotelu — bo nie znajdzie, mamy tego 7, ale nie nasze, nie nasze, i jak wszystko nie nasze, choć Polska niby nasza.

GRÓDEK JAGIELLOŃSKI.

Tu, gdzie śpiewały naszemu Wielkiemu Jagielle słowiki wielkość polskiej ziemi, zanuciłyby dziś inne, żydowskie, jeśli na 1 fabrykę chrześcijańską mamy 5 żydowskich, na 2 hurtownie polskie, 16 żydowskich, na 20 kupców polskich 626 żydowskich, na 2 restauracje polskie 20 żydowskich, a na to wszystko jest około 2.600 żydów.

Kto nie lubi spać w hotelu żydowskim, niech nie przyjeżdża „na słowiki", bo nie będzie miał gdzie głowy przytulić.

SANOK.

Żydowskie miasto.

Podobnie jak w innych miejscowościach, tak i w Sanoku mają miejsce **wypadki odstąpienia chrześcijańskich domów, gruntów lub sklepów żydom.**

Przed niedawnym czasem masarz Jan Terlecki w swoim własnym domu w Sanoku zwinął sklep masarski, a w miejscu tem powstał sklep Lernera z gotowemi ubraniami męskiemi. Chrześcijanie nie mogli zdobyć się na wynajęcie sklepu, bo był za drogi, żyd (jak głoszą wtajemniczeni) dał 48 dolarów miesięcznie.

W Sanoku brak wogóle mieszkań i ubikacji na sklepy chrześcijańskie, żydzi budują domy i otwierają nowe sklepy. W ten sposób zastęp żydów-kupców wciąż wzrasta — chrześcijanie jakoś sobie nie mogą poradzić. Dość

Żyd jest tak długo pokorny i grzeczny, dopóki cię jeszcze nie omotał.

wspomnieć, że żydzi łatwiej znajdą posłuch i zrozumienie u chrześcijan, niźli oni sami u swoich.

A teraz jeszcze jeden fakt.

Na placu św. Michała vis-a-vis rzymsko-katolickiego kościoła parafjalnego stoi stary magazyn potytoniowy, w którym kilku chrześcijan wynajęło od gminy m. Sanoka pojedyncze ubikacje z zamiarem otworzenia tamże sklepów. Na tymże placu, tj. wzdłuż całego budynku magazynu tytoniowego i obok niego stoi cały szereg drewnianych budek, mieszczących w sobie kramy żydowskie z różnymi towarami. Dookoła tych budek mieszczą się **kupy śmieci i wszelkiego rodzaju nieczystości**, gdyż w braku ustępów — niekulturalna część ludności, zwłaszcza wiejskiej, przybywającej na targi do Sanoka, załatwia swe potrzeby poza budkami.

Grono osób z Sanoka sporządziło umotywowany wniosek do Magistratu, prosząc w nim, by budki te ze względów estetycznych i hygjenicznych usunąć i przenieść na inne miejsce.

Sprawa omawiana była kilkakrotnie na posiedzeniach w Magistracie. Niestety, mimo upływu prawie 3 lat czasu i przynagleń Magistratu, dotychczas nic w tej sprawie nie zrobiono, rzekomo z powodu braku funduszów; naciskany zaś dawniejszy burmistrz miasta oświadczył, że trudno jest pozbawić chleba trzydziestu kilku rodzin żydowskich.

Wprawdzie w Magistracie nas pocieszają, że istnieje projekt zwalenia magazynu potytoniowego i wybudowania na tem miejscu hali targowej z pomieszczeniem większej ilości sklepów, lecz doświadczeniem nauczeni — wiemy już, jak dalece można polegać na obiecankach Magistratu, zwłaszcza, gdy kasy są wiecznie puste, wydatki wielkie, a dochody żadne.

W Sanoku brak chrześcijańskiego handlu z ubraniami męskiemi, konfekcją damską i bucikami, brak chrześcijanina introligatora, blacharza i zegarmistrza, a wszyscy mogliby znaleźć pomieszczenie w ubikacjach magazynu potytoniowego, jeśliby tylko budki usunięto.

Są wprawdzie optymiści, którzy jeszcze łudzą się, że nowo wybrany burmistrz przyczyni się do usunięcia budek, ale większość nie wierzy w takie cuda, zwłaszcza wobec faktu, że w ostatnich tygodniach, a więc już za czasów nowego burmistrza znowu pozwolono żydowi na postawienie nowej budki z tą tylko różnicą, iż nie obok kościoła, tylko na innej ulicy.

Czyż więc w takich warunkach kwestja naprawy stosunków handlowych, kwestja odżydzenia handlu a opanowania go przez chrześcijan, nie wygląda na kpiny?

ŁOPATYN.

Jak Polacy popierają żydów.

Inteligencję chrześcijańską w Łopatynie stanowią: plebanja, szkoła, sąd, poczta, notarjat i kontrola skarbowa, żydowską zaś: adwokat, lekarz i aptekarz. Naczelnikiem Sądu i prezesem Sokoła, jest tam p. **Wilhelm Pichler**. Z inteligencją żydowską pozostaje p. Pichler w najczulszym kontakcie. Otworzył dla niej dom swój i naodwrót, odwiedza tejże inteligencji salony.

Stworzył **kasyno**, dokładnie powiedziawszy **żydowskie** kasyno, którego sam jest zarządcą i które nadobitek umieścił w budynku Sokoła. Zezwolił na ulokowanie w budynku Sokoła **żydowskiej szkoły tańców**. Miejscowemu **klubowi sjonistycznemu** pozwolił odegrać na scenie Sokoła sztukę żydowską w żargonie. Na obchodzie sienkiewiczowskim, podobnie jak i **na obchodzie listopadowym**, nie jawił się narówni z swymi przyjaciółmi żydowskimi. Zezwolił miejscowemu fryzjerowi (żydkowi) na urządzenie **wesela w sali Sokoła**, przez co wystawił na pośmiewisko ludzkie opinję sokolą instytucji. Nie jawił się na wieczorze, zainicjowanym przez akademickie koło Radziechowiaków, a urządzonym w Łopatynie, wieczorze, który był niejako lustracją miejscowej i okolicznej „Polonji". Urządził tak zwaną **„zabawę mieszczańską"**, na którą pospraszał cały szereg **młodych żydków** i do tego żydków, najbardziej **czynnych w miejscowem kole sjonistycznem.**

Zarząd Okręgowy T-wa „Rowzój" w Łodzi poszukuje kilku zdolnych, inteligentnych instruktorów-kierowników Oddziałów T-wa „Rozwój" w województwie łódzkiem. Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw nadsyłać należy do biura T-wa „Rozwój" w Łodzi, przy ul. Podleśnej Nr. 4.

Zapisujcie się do Rozwoju, gdyż celem jego jest odżydzenie Polski.

Zabawę miejscowego koła pedag. zignorował w ten sposób, że w porze zabawy urządził przyjęcie u siebie, na które sprosił swych przyjaciół żydów. Żydzi z otoczenia p. Pichlera, to filary miejscowej partji sjonistycznej.

Tutejszy chłop polski, który w znacznej mierze przyczynił się do budowy Sokoła, patrząc jak dziś w tym Sokole, w tem gnieździe myśli polskiej, jak szara gęś rządzi się żydostwo, wzdycha ciężko i tylko pięść zaciska...

DZIEDZICE.

Żyd znieważa funkcjonarjusza kolejowego.

Do jakiego stopnia arogancja i bezczelność żydowska dochodzi, świadczy choćby następujący wypadek:

Przed kilkoma dniami portjer kolejowy na stacji Dziedzice, p. Puchałka, odbierając od przyjezdnych pasażerów bilety, zauważył, że z pomiędzy innych, usiłuje wymknąć mu się jeden, nie oddawszy ani nie okazawszy biletu. P. Puchałka, podążywszy kilkanaście kroków za nim, przychwycił go za rękaw z żądaniem okazania biletu jazdy, na co pasażer ów, żyd, niejaki **Zygmunt Wiener, handlarz zegarków na dworcu w Dziedzicach**, obrzuciwszy sumiennie spełniającego służbę swą portjera potokiem nie nadających się do druku wyzwisk, uderzył go w okolicę piersi tak brutalnie kułakiem, że p. Puchałka upadłszy, potłukł się dotkliwie. W ten sposób pozwala sobie żyd poniewierać funkcjonarjuszem państwowym, noszącym mundur z godłem naszej Rzeczypospolitej.

Ów Wiener żyje przeważnie z kolejarzy, mamy jednak nadzieję, że żaden kolejarz, pomny na wypadek powyższy, więcej do jego sklepu nie pójdzie i nic u niego więcej nie kupi, ani też do naprawy nie da, tembardziej, że sam jest tylko handlarzem, wszelkie bowiem reperacje oddaje do niejakiego **Bartscha**, inwalidy kolejowego, za co mu ledwie dziesiątą część z tego daje, ile on sam od gościa bierze.

RADOSZKOWICE w pow. wilejskim.

Wróg Polski i Polaków tyje na polskim chlebie.

Smutne nastały czasy dla Polaków, mieszkańców Radoszkowic. Żydzi rządzą się tu, jak u siebie w domu i niema nadziei, ukrócenia ich instryg.

Niejaki **Władysław Parafjanowicz**, Polak, właściciel restauracji, zamieszkały obecnie w Wilnie (ul. Brzeg Antokolski 6) wydzierżawił restaurację w Radoszkowicach żydowi **Hirszowi Izygzonowi**. Umowę podpisano u notarjusza Bohuszewicza w Wilnie, a p. Parafjanowicz otrzymał natychmiast z góry od Izygzona po 45 rubli ros. złotem miesięcznie i siedzi sobie w Wilnie jak u Pana Boga za piecem.

I od tej chwili Izygzon **rozpoczął walkę ze wszystkimi Polakami w Radoszkowicach**. Jako przewodn. kahału przeprowadził w bożnicy uchwałę pod „chajrem", **by żaden żyd nie śmiał wydzierżawić lokalu dla Polaka (w centrum zaś miasteczka wszystkie prawie domy są żydowskie).**

Zeszłego roku Izygzon dzierżawił koncesję od niejakiego Rajchsztejna, lecz z powodu **zatajenia** przy wymiarze podatku znacznej ilości flaszek wódki, władze koncesję Rajchsztejnowi cofnęły.

Tak oto, dzięki p. Parafjanowiczowi, który mimo prób i upomnień Polaków, aby nie wydzierżawiał restauracji żydowi, tenże postawił na swojem i restaurację wydzierżawił, żyd, wróg Polski i Polaków, znany dobrze za czasów bolszewickich, stara się w dalszym ciągu zwalczać polskość w Radoszkowicach.

Smutne naprawdę nastały czasy!

PRZEMYŚL.

Skandaliczne protegowanie żydowskiej hurtowni.

Jeszcze za czasów austrjackich posiadał w Przemyślu hurtownię tytoniu niejaki **Wohlmann**. W czasie inwazji rosyjskiej Wohlmann wywieziony został do Rosji jako poddany austrjacki w wieku poborowym. Żona prowadziła tymczasem w dalszym ciągu hurtownię aż do roku 1919, zbijając ładny majątek w koronach austrjackich.

Po upadku Austrji, **cała** opinja publiczna Przemyśla (z wyjątkiem naturalnie żydów) domagać się poczęła głośno odebrania hurtowni sługusom austrjackim, a oddania jej tym, którzy za Polskę krew przelewali i siły swe niszczyli. Trzeba przyznać, że ówczesny poseł z Przemyśla, ks. Dr. Kotula, używał wszelkich sposobów, aby sprawę hurtowni w Przemyślu rozstrzygnąć w myśl interesu polskiego, **a nie** żydowskiego. Ale sprytna Wohlmannowa zdołała zabiegi posła w Warszawie sparaliżować i przy hurtowni się utrzymała. **Jedynem zadość uczynieniem dla Polaków było utworzenie** dwu, a w ostatnich czasach, jeszcze trzeciej hurtowni w Przemyślu. **Jako rekompensatę (!!) oddano Wohlmannowej ponadto jeszcze trafikę przy ul. Mickiewicza, obok sklepu** fryzjerskiego Janickiego, **w najlepszym punkcie miasta, z której to trafiki dochód miesięczny wynosił zwyż 1.000 (tysiąc!) złotych!**

Przed kilku laty wrócił Wohlmann **z Rosji** jako 40-procentowy inwalida i żyje z dochodów hurtowni i trafiki lepiej, niż minister polski. Oto bowiem dochód za miesiąc listopad **r. 1924 — z hurtowni** wynosił netto 3.330 zł., z trafiki 1.300 zł., razem 4.630 zł. Podatek dwa i pół proc. — 115 zł. Czysty dochów **4.515 zł.**

Któryż z urzędników i dygnitarzy polskich posiada taką pensję?!...

Czas najwyższy skończyć z tym **skandalem** protegowania żydów ze szkodą inwalidów polskich, wdów i sierót!

Czas najwyższy wobecc uchwalonej **przez** Sejm rewizji koncesji, zbadać dobrze koncesję „inwalidy" żydowskiego, Wohlmanna!

W. L.

JAROSŁAW.

Miasto w rękach żydowskich. — Rogatki obstawione żydami.

Miasto nasze wygląda zewnętrznie, jakgdyby było miastem gdzieś z Palestyny. Wszystkie kamienice w centrum miasta są własnością żydów. Cały handel począwszy od najmniejszych kramików do pierwszorzędnych sklepów jest w rękach żydowskich. Żydzi **też** wyciskają piętno na całej gospodarce miejskiej, a jak dalece zarząd miasta zależny **jest** od żydów, dowodzi fakt następujący:

Włościanin **Marcin Ochap** z okolicznej wsi Szowska dzierżawił od magistratu rogatki podmiejskie, na których pobierano t. zw. kopytkowe. Ponieważ żydom uśmiechały się dochody z owych rogatek, a Ochap zatrudniał przy nich samych tylko włościan Polaków, żydzi wymogli na magistracie, by ten ogłosił licytację na dzierżawę rogatek. Mimo tego że żydzi tłumnie stanęli do licytacji, Ochap jednak zwyciężył i **utrzymał się w dalszym ciągu przy dzierżawie.**

Żydzi nie dali jednak za wygraną i wszczęli akcję **za unieważnieniem** dopiero co przeprowadzonej licytacji.

I oto po 14 dniach Ochapa zawezwano do Magistratu i przedłożono mu **nowe warunki** dzierżawy podmiejskich rogatek i to tak **wygórowane** (czynsz dzierżawny wyższy o 700 zł. rocznie, kaucja w wysokości półrocznej dzierżawy, zaintabulowanie się Magistratu na majątku Ochapa), że w końcu Ochap **zmuszony był zrezygnować z dzierżawy**, które **natychmiast objął żyd.**

W jednej chwili **zaroiły się rogatki od urzędujących żydów**, którzy z ramienia nowego dzierżawcy ściągać poczęli kopytkowe.

W ten sposób żydzi na terenie Jarosławia **coraz bardziej rozszerzają swój teren wpływów** niszcząc jednocześnie i wypierając z wszystkich placówek Polaków.

Czy długo jeszcze?...

PROSZOWICE.

Dlaczego handel zbożem znajduje się w rękach żydowskich.

W ziemi proszowskiej, tym najbogatszym może zakątku Polski, **cały handel zbożem spoczywa do tej pory w rękach żydowskich.**

Powodem tego w pierwszym rzędzie **fatalny stan dróg** tak, że na wiosnę i w jesieni, a często i przez całą zimę nie można marzyć nawet o odwiezieniu zboża ze wsi do miast okolicznych i Krakowa. Każdy ziemianin zaś jest wtedy na łaskę żydów, którzy wyszukując

Złóż co miesiąc złotego na Rozwój, a powstanie olbrzymi Kapitał na walkę z żydami

sytuację, **sami naznaczają dowolne ceny zboża.** Żydzi umią również wydobyć od włościan furmanki, które często ofiarowują im chłopi w zamian za procent lichwiarski od pożyczonych pieniędzy.

Jedynym sposobem wyrwania handlu zbożem z rąk żydowskich w ziemi proszowskiej, byłaby **budowa szos i kolejł.** Budowę szosy Kocmyrzów—Proszowice oraz kolejki wąskotorowej do Kazimierzy Wielkiej należałoby przyspieszyć i rozszerzyć jej obszar, ponieważ jeden odcinek szosy nie wystarczy.

Z chwilą wybudowania szos i kolei łatwiej i ziemiaństwo tutejsze obejdzie się bez „pomocy" żydów oraz będzie można pomyśleć o zakładaniu spółek do wykupu zboża od ziemian i chłopów.

ZBYSZYCE I TĘGOBORZA (pow. nowosądecki).

Żydzi rozpijają lud wiejski pod okiem władz.

W powiecie nowosądeckim żydzi rządzą się jak u siebie w domu. Karczmy, a tych jest zawsze podostatkiem, wszystkie naturalnie w rękach żydowskich wiodą prym w rozpijaniu ludności wiejskiej.

We wsi Zbyszyce w niedzielę 22 lutego w czasie nabożeństwa 40-godzinnego w kościele parafjalnym, karczma niejakiej **Perli Hollånder** rozpijała przez cały dzień ludzi do tego stopnia, że nawet pijani przychodzili niektórzy na nabożeństwo. Wszelkie zażalenia tak ze strony duchowieństwa, jak i inteligencji okolicznej, prośby o zniesienie karczmy, albo przynajmniej o zakaz wyszynku wódki w niedzielę i święta — storostwo przyjmowało w milczeniu.

Podobnie w Tęgoborzy **Rachela Schindel,** karczmarka, handluje wódką także w święta i niedziele, a ci wszyscy, którzy u niej piją, popierają jej interesa i stają w jej obronie.

Może chociaż poruszenie tej sprawy na łamach pisma zniewoli Starostwo nowosądeckie do wglądnięcia w stosunki, panujące po wsiach i ograniczenia samowoli żydowskiej.

A. Z.

Na dobie.

Rzeczy bardzo niewesołe.

„Kurjer Poznański" pisze:

Od kilku miesięcy wychodzi w Krakowie „Światowid", „Ilustrowany Kurjer Tygodniowy", którego wydawcą i redaktorem naczelnym jest poseł Marjan Dąbrowski, również wydawca i redaktor naczelny „Ilustrowanego Kurjera Codziennego". Tygodnik ten kolportowany w całej Polsce, dziwną na swych łamach prowadzi propagandę. W ostatnim zeszycie z dnia 21 b. m. prócz zdjęcia ze starego cmentarza żydowskiego we Lwowie uraczono czytelników jeszcze drugiem „nastrojowem" zdjęciem, przedstawiającem jakiegoś starego żyda i młodego żydziaka, a jak informuje podpis: „Stary szames warszawskiej synagogi B. Bresler czyta na głos ze swoim krewniakiem Józkiem Chłodnikiem Trylogję w żydowskim tłómaczeniu, świeżo dokonanem przez łódzkiego literata Mojsza Bleistifta". Nie jest to fakt oderwany, przypadkowy, ale propaganda systematyczna, bo w numerze poprzednim tego tygodnika całą stronę poświęcono artykułowi „Nowa Palestyna", ilustrowanemi zdjęciami miasteczka Tel Awiw, reklamowanego okazu rzekomej twórczoj pracy żydowskiej. Te typowo propagandowe artykuły i ilustracje „Światowida" dowodzą, że czasopismo to idzie zupełnie w ślady swego bratniego organu „Ilustrowanego Kurjera Codziennego", którego artykuły i notatki często zafrapować muszą polskiego czytelnika. Ostatnio n. p. w numerze 47 „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" z 16 b. m. można podziwiać entuzjastyczny artykuł, poświęcony twórczości „Żyda Rosjanina" Ilji Ehrenburga, „ozdobiony" podobizną tego „niepowszedniego zjawiska" — jak określa ten dziennik pismaka żydowsko-bolszewickiego.

Zamawiane przez kierownicze sfery żydowskie tego ordzaju artykuły propagandowe, pismom udzielającym im gościny, oprócz dorywczej korzyści materjalnej za sam artykuł, przynoszą jeszcze stałą korzyść — poparcie żydostwa w formie prenumeraty i anonsów, nawet tak egzotycznych, jak o winie „karmel", tudzież gorliwej pomocy w kolportowaniu tych pism, poparcie specjalnie silne dla wysługujących się żydostwu pism bankowych, które karmiąc brukowo-sensacyjną strawą niewybredną publiczność plant i ulic, wywierają duży wpływ na te nieuświadomione, bezkrytyczne masy, przynoszą więc żydostwu specjalnie dużą korzyść. Ale nawet takie brukowe pisma, nie silące się na programowość, obliczane tylko na zysk, przecie powinny poczuwać się do obowiązku bodaj prymitywnej przyzwoitości.

A teraz skok bardzo wysoki — od brukowych pism do jednej z najpoważniejszych instytucji naukowych, od krakowskiego „Światowida" i „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" do... „Zakładu Narodowego im. Ossolińskich" we Lwowie. Aż rażą te tak bardzo niewspółmierne wartości na jednej platformie. A jednak...

Sjonistyczny „Nasz Przegląd" donosi: „Nowa książka Majera Bałabana. Już ukazał się długo oczekiwany III-ci tom historji i literatury żydowskiej dr. Majera Bałabana, obejmujący epokę od wygnania żydów z Hiszpanji do rewolucji francuskiej, względnie od Zygmunta Starego do trzeciego rozbioru Polski. Książkę, obejmującą 450 str. zdobi 50 ilustracji. Książka wyszła nakładem Ossolineum, które wydało poprzednio dwa tomy Historji żydów tegoż autora".

Własnym oczom nie chce się wierzyć...

Długo oczekiwana przez żydostwo historja i literatura żydowska, wydana z pietyzmem, z ilustracjami, przez polską instytucję naukową, książka pana dra Majera Bałabana, który jako „Polak w. m." (wyznania mojżeszowego) wyrósłszy przy poparciu wpływowych osobistości polskich i prasy polskiej, nie szczędzącej mu miejsca na swoich łamach, w odpowiednim momencie, kiedy maskaradę tę uznał już za zbędną, stanął jako jeden z przywódców na czele nacjonalizmu żydowskiego. Wychodzące w nakładzie polskiego Ossolineum, dzieło nacjonalisty żydowskiego, idące w świat pod patronatem Zakładu Narodowego im Ossolińskich!... I to jeszcze w czasie, gdy tyle istotnie cennych prac uczonych polskich, które wzbogaciłyby polską literaturę naukową, czeka beznadziejnie na jakiegoś litościwego wydawcę!...

Czem to tłómaczyć?

Więc tak obecna dyrekcja Ossolineum pojmuje swoje obowiązki kierownictwa tym Zakładem Narodowym? Więc sądzi, że w takiej intencji tworzył tę instytucję niezapomnianej pamięcy Józef Maksymiljan Ossoliński?

To więcej, niż skandal. To poprostu obrzydliwe. To crimen, dla którego niema usprawiedliwienia.

T. Bajbuza.

Czy żydzi chcą chrześcijańskich pielęgniarek dla swych chorych?!

Zarząd Tow. Okręgowego „Rozwój" w Krakowie wystosował niedawno do Zakładu Sióstr Pielęgniarek w Krakowie pismo następującej treści:

Kraków, 10 stycznia 1925.

P. T. Zakład Sióstr

Kraków-Podgórze
Józefińska 29.

W dzisiejszym żydowskim „Nowym Dzienniku" zauważyliśmy ogłoszenie, w którem Szanowny Zakład poleca swoje usługi. Ponieważ „Nowy Dziennik" czytają tylko żydzi, a Zakład Sióstr jest chrześcijański, dopatrujemy się w tem niesłychanego lekceważenia uczuć narodowych tych pielęgniarek, które na mocy może przyjętych zobowiązań wobec Zakładu Zarządu, zmuszone być mogą do wysługiwania się żydostwu, wbrew swoim własnym przekonaniom.

Przypuszczamy, że Szan. Zarząd nieopatrznie tylko umieścił ogłoszenie w dzienniku żydowskim, i prosimy o wyjaśnienie. Gdyby jednak inaczej być miało, musielibyśmy wyciągnąć z tego dalsze konsekwencje.

W odpowiedzi na to pismo otrzymał „Rozwój" następującą odpowiedź z Zakładu Sióstr:

Kraków, 13 stycznia 1925.

Do Szan. Tow. „Rozwój"

w Krakowie.

W odpowiedzi na list WPanów, pozwalamy sobie oznajmić co następuje: Ogłoszenie zamieszczone onegdaj w „Nowym Dzienniku", ukazało się równocześnie w „Kurjerze Codz." i w „Nowej Reformie". Niżej podpisany zakład wychodzi z założenia, że obowiązkiem jego jest podejmować się opieki nad chorymi bez względu na ich wyznanie i pochodzenie w myśl zasady **miłości bliźniego,** które dla nikogo nie czyni wyjątków.

Nie było też dotychczas wypadku, aby z tego powodu któraś z sióstr wzbraniała się pielęgnowania chorych żydów. Ujmowanie się P. T. Zarządu za siostrami, zmuszonemi rzekomo do niemiłej im pracy, jest może zupełnie niepotrzebne.

Bardzo pięknie! Zakład Sióstr, powodując się więc zasadą miłości bliźniego, ofiarował i żydom swe usługi. Czy jednak są one im tak potrzebne, jak to sądzi Zakład Sióstr Pielęgniarek, dowodzi najlepiej ostatnie posiedzenie żydowskiej Rady wyznaniowej w Krakowie, na którem uchwalono założyć przy szpitalu żydowskim **szkołę pielęgniarek żydowskich.** Widocznie żydzi uznali, że lepiej będzie dla nich, jeżeli chorych żydów pielęgnować będą żydowskie pielęgniarki, gdyż chrześcijańskich oni nie potrzebują.

Oto znamienne pendant do odpowiedzi Zakładu Sióstr Pielęgniarek!

Ale nas to nie nauczy niczego. Dalej pchać się będziemy nawet tam, gdzie nas nie potrzebują!...

Składajcie oszczędności tylko w polskich instytucjach!

Nie wkładajmy naszych pieniędzy do kieszeni tym, którzy Polskę bojkotują.

Pieniądz dany za towar i pracę polskiemu kupcowi i rękodzielnikowi nie przepada.

Rzemieślnicy żydowscy organizują się!

Żydowska klasa rzemieślnicza na skutek energicznej akcji swych przywódców poczyna organizować się i zamierza założyć **jedną, wielką organizację żydów — rzemieślników,** któraby skupiała w swem łonie wszystkie poszczególne rzemiosła żydowskie.

Na temat powyższy wypowiada się również w bardzo znamienny sposób „Żydowski Głos Rzemieślniczy", propagujący utworzenie takiego związku żydowskich rzemieślników, przyczem stawia cały szereg postulatów, które żydowska organizacja rzemieślnicza miałaby za zadanie przeprowadzić.

A więc przedewszystkiem żąda **rewizji podatków,** nałożonych na rzemieślników, którzy podatkami są zbyt obciążeni, a nakłada się je na nich w takim wymiarze, jak na klasę posiadającą i na pracodawców, chociażby dany rzemieślnik zatrudniający 2—3 czeladników utrzymywał rodzinę z 5—6 osób.

Następnie domaga się, aby rzemieślnik pracujący fizycznie tak, jak robotnik, **korzystać mógł również z instytucji Kas Chorych,** do której płacić musi za innych, sam zaś z niej korzystać nie może. Również rzemieślnik, pozbawiony pracy, **powinien otrzymywać wsparcie na równi z robotnikiem bezrobotnym.** Pozatem chodzi o ustalenie pewnej **granicy majątkowej, od której rzemieślnik ma płacić podatki,** dotychczasowy bowiem rozdział podatków nie opiera się na żadnych specjalnych normach.

Jak widzimy żydzi nie zasypiają gruszek w popiele — jak się to u nas mówi. Zabierają się do organizowania swego rzemiosła, wysuwając równocześnie szereg postulatów bardzo zresztą ciekawych i nadających się do dyskusji.

Również musimy zwrócić uwagę na fakt, **iż wielu rzemieślników — Polaków, —** jak twierdzi „Żydowski Głos Rzemieślniczy" — **przychodzi ze skargami na swoje organizacje do żydowskich związków i u nich szuka pomocy. Fakt to smutny i wiele mówiący.** Dowodzi on bowiem, że, jak z jednej strony polski rzemieślnik nie jest jeszcze na tyle uświadomiony, by uznawał tylko swe własne organizacje, tak z drugiej znów strony stwierdza, że **nasze, polskie organizacje tracą czas na jałowych dyskusjach a do pozytywnej pracy nie biorą się i przez to zniechęcają ogół rzemieślniczy.**

Nasze organizacje rzemieślnicze słowa powyższe powinny **wziąść pod sumienną rozwagę,** żydzi bowiem nie próżnują, a nieuświadomiony rzemieślnik polski patrzy i ostatecznie wyciąga wnioski nie zbyt pochlebne dla naszych, polskich organizacyj zawodowych.

Żydzi przekupują policję.

Kraków ma nową aferę.

Onegdaj aresztowano mianowicie wywiadowcę policyjnego **Buryłę,** komisarza zaś policji **Kozubowskiego** i agenta **Szulca** zawieszono w urzędowaniu.

Powodem aresztowania i zawieszenia w urzędowaniu funkcjonarjuszy policyjnych było **przekupstwo żydowskie.**

Wymienieni bowiem powyżej urzędnicy policyjni przeprowadzając rewizję ksiąg handlowych firmy **Hirscha Finkelsteina** przy ul. Wielopole wpadli na ślad pewnych nadużyć, o których jednak nie donieśli władzy **dając się przekupić żydowskim srebrnikom.**

I tak Finkelstein użył za pośrednika do załagodzenia sprawy niejakiego **Neufelda,** któremu wręczył 3000 złotych z tem, aby je ofiarował obwinionym obecnie wywiadowcom. Neufeld większą część tej sumy zatrzymał dla siebie, resztę zaś wręczył wyszczególnionym tu funkcjonarjuszom policji. Śledztwo dalsze w toku.

Żydzi nie cofają się więc przed niczem. Najl[illegible] oszukać chcą Skarb Państwa, potem dopu[illegible] się przekupstwa.

[illegible]d idzie gangrena moralna na Polskę! ~

Zjedn[illegible]ni w „Rozwoju" oprzemy się zakus[illegible] żydowskim!

Komu Magistrat krak. wynajmuje sklepy w Sukiennicach?

W Sukiennicach, starodawnym gmachu, zbudowanym dla kupiectwa polskiego, osiedli gromadnie żydzi i chwalą pieczołowitą rękę krakowskich możnowładców, która ich, jak piękne róże sarońskie, w samem centrum miasta kultywuje i serdeczną opieką otacza.

Oto nazwiska, które powinniśmy dobrze zapamiętać.

A. Sklepy:

1) Jakób Kwaśniewski
2) Holzer — kantor wymiany
3) Beyer i Sp., sklep z bielizną.

B. Kramy:

1) Rosenzweig Estera
2) Landsberger Wilhelm (!)
3) Hinda Landau
4) Uebersfeld Samuel
5) Ritterman Fejga
6) Rosenberg Laja
7) Rosenbaum Hirsch
8) Graber Chaim Berisch
9) Schamroth Ella (!)
10) Ilicker Helena (!)
11) Sternberg Gusta (!)
12) Schmerler Laura (!)
13) Weinstein Feigla
14) Schmerler Erna (!)
15) Rosenbaum Rebeka
16) Lüpschütz Mojżesz
17) Sprung Rozalja (!)
18) Goldklang Chaim
19) Graber Baruch
20) Steuer Marja (!)
21) Löwi Paulina (!)
22) Hirsch Helena (!)
23) Wardiger Mendel
24) Löwenstein Aron
25) Goldklang Ryfke
26) Schorr Felicja (!)
27) Holländer Amalja (!).

3 sklepy i 27 kramów na 51 obsiedli żydzi.

Dlaczego w kramach przeważają żydzi?

Jest to zupełnie zrozumiałe. Żydzi nie ubiegają się o sklepy, gdyż czynsz jest znacznie wyższy, a klijentela wybredniejsza i nie dająca się bardzo oszukiwać. Natomiast do kramów w Sukiennicach, które są powszechnie znane, ściągają masy włościan, mieszczan i uboższej inteligencji, poszukując tańszego towaru. Tam wpadają w ręce rozwrzeszczonej tłuszczy żydowskiej i płacąc drogo, nabywają jak najgorszą tandetę, zwaną „tanim towarem".

Żydzi zaś są zadowoleni, gdyż zarabiają dwa razy, bo czynsz płacą bardzo niski i bezwartościowy towar sprzedają drogo nieorjentującej się klijenteli.

Czas najwyższy zająć się ofiarami żydowskiego wyzysku, a wyzyskiwaczy z centrum miasta usunąć!

W czasie odpustów, zjazdów i obchodów nie kupujcie nic u żydów.

KRONIKA.

Dzwonimy na alarm! Niektóre polskie firmy kupieckie zaczynają przyjmować do spółki żydów.

Już tu i ówdzie widzi się pod oświetlonym obrazem M. Boskiej semicką twarz. Naiwni kupujący widząc obrazek, mogą się mylić.

Kupiec Polak, który dopuszcza do spółki żyda, jest słaby finansowo, żyd musi być silniejszy, gdyż inaczej nie zgodziłby się. Aż do skutku, kiedy katolik wziąwszy pod pachę obrazek i lampkę wyleci na bruk, bo żyd go nawet jako subjekta nie zatrzyma. Narazie otrzegamy, będziemy pomału imiennie piętnować, aby publiczność w najlepszej wierze, nie była w błąd wprowadzana.

Lepszy suchy kawałek chleba, ale własny, niż posmarowany masłem żydowskiem!

Żydzi starają się o pożyczkę amerykańską. Żydowskie organizacje kupieckie w Polsce mają zamiar odnieść się z prośbą do Ameryki o kredyt dla tych przedsiębiorstw. Związek żydowski kooperatyw kredytowych, Warszawski Bank Współdzielczy i inne instytucje nie mają bowiem na tyle pieniędzy, aby udzielać pożyczek. Ciekawi jesteśmy jak zostanie przyjęta prośba żydowska w Ameryce.

Gdzie nas niema? Mowa oczywiście o najbardziej zażydzonem mieście — Krakowie. Otóż, istnieje u nas 6 składów żydowskich **benzyny,** ale niema ani jednego polskiego. **Cholewkami i wierzchami** do obuwia handluje 34 żydów, ani jeden Polak. **Chustkami wiejskiemi** 14 żydów, **gorsetami** (wyrobem) 8 żydów, **koralami** 11 żydów, **przyborami dla modniarek** 7 żydów, **ocet** sprzedaje hurtownie 9 żydów, **śledzie** 11 żydów, **przybory zegarmistrzowskie** 7 żydów.

Gdzie są nasi kupcy? gdzie?!

Zażydzenie Krakowa. W Krakowie znajduje się:

Handli detailicznych polskich	2.577
Handli detailicznych żydowskich	4.637
Handli hurtownych polskich	83
Handli hurtownych żydowskich	294
Spółek z ogr. odp. polskich *)	187
Spółek z ogr. odp. żydowskich	244

Niedoszły zamach żydowski na składy wojskowe. Jak donosi prasa warszawska, handlarz paszy w Nowym Dworze, niejaki Izrael Liebermann vel Cukierberg, namówił jednego z chłopów miejscowych, aby o północy 17 lutego b. r. podpalił wojskowe składy siana i słomy w Modlinie. Za to obiecał mu 200 złotych. Chłop doniósł jednak o tem swemu znajomemu Mątlakowi, dostawcy furażu załogi w Modlinie, który zameldował o wszystkiem policji. W sprawie tej toczy się energiczne śledztwo.

Żydowskie pogróżki. Żydzi dostali nieomal ataku wściekłości, a to z powodu odrzucenia przez Sejm wniosków żydowskich w sprawie rewizji rozporządzenia Prezyd. Rzeczypospolitej odnośnie do koncesji monopolowych. „Nowy Dziennik" grozi nawet „wyciągnięciem konsekwencji" i zapowiada, że żydzi „muszą szukać innych (!) środków (!) w walce o prawa żydów w państwie".

Dlatego, że Sejm „odważył się" naprawić krzywdę wyrządzoną inwalidom, nie wykluczając od tego inwalidów żydowskich, żydzi podnieśli gwałt, jakgdyby całe rozporządzenie skierowane było wyłącznie przeciwko żydom. A no, trudno, widzimy teraz na faktach jakim to elementem państwowym są żydzi. Grożą Sejmowi — zapewne interwencją zagranicy, gdyż w ten sposób można chyba tylko zrozumieć pogróżki sjonistycznego pisemka. Społeczeństwo jednak polskie z Sejmem na czele gróźb żydowskich się nie ulęknie. Niech grożą dalej.

Żydowscy paskarze tytoniowi w Palestynie. Jak donoszą dzienniki żydowskie „kilku fachowców z Warszawy" utworzyło w Tel Awiwie w Palestynie nową fabrykę papierosów, produkującą dziennie ćwierć miljona papierosów. Zapewne ci „fachowcy", to żydowscy paskarze tytoniowi, którzy, kto wie, czy nie znaleźli się w Palestynie dlatego, że w Polsce palił im się już grunt pod nogami.

Sabotaż podatkowy. Prasa łódzka zamieszcza od dwóch miesięcy długie szpalty (każda zawiera kilkadziesiąt nazwisk żydowskich), tych żydów, którzy z powodu niepłacenia podatków zostali przez tamtejszą Izbę Skarbową pociągnięci do postępowania licytacyjnego. Dotychczas naliczyliśmy 3.627 żydów, którzy sabotując podatki, doprowadzają do licytacji. W jednem tylko mieście! Uczciwi obywatele, prawda?

Oszuści poborowi. W związku z wykrytemi nadużyciami w PKU. w Krakowie, aresztowała policja w ub. tygodniu ponad 100 żydów, u których znaleziono fałszywe zwolnienia z wojska lub nie wypełnione a podpisane i zaopatrzone pieczęciami wojskowemi dokumenty.

Oto obywatele, którzy domagają się za oszustwa specjalnych przywilejów!

Antychryst w Poznaniu. Poznań wystawił na scenie Teatru Wielkiego wspaniałą tragedję Rostworowskiego, **Antychryst.** Treścią jej jest odwieczna walka ras na podłożu Polski. Problemat ujęty po męsku, streszcza się w słowach:

„... niema zgody,
gdzie żyją w jednym kraju dwa żywe
(narody".

Poznańczycy przyjęli sztukę z entuzjazmem — Kraków nie ujrzy jej napewno, gdyż na to, ażeby wystawić ją, trzeba cywilnej odwagi dyrektorów teatru.

Stwierdzamy, że drukarnia Przemysłowa w Krakowie jest instytucją czysto polską.

*) W tem przeważająca ilość mieszanych polsko-żydowskich.

WŁADYSŁAW ROPSKI

Centrala: KRAKÓW, Rynek Gł. Linja A-B.
Filja: KRAKÓW, Rynek Gł. 30. Linja C-D. Telefon 4102 i 3529.

Główne biuro kupna i sprzedaży kamienic, domów, will i t. p

===== MA DO SPRZEDĄNIA PONIŻEJ PODANE OBJEKTA: =====

Młyn i tartak kompletnie urządzony (na linji Kraków — Tarnów) z zabudowaniami, domem mieszkalnym, oraz 17 mórg ziemi, w tym 7 mórg lasu rębnego. Cena 12,000 dolarów, sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39, lub Rynek 30.

W Krakowie dom parterowy murowany z ogrodem, w całości wolny. Cena 1,300 oolarów. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39, lub Rynek 30.

W Jędrzejowskim młyn gospodarczy wraz z polem 30 mórg, zabudowaniami, oraz domem mieszkalnym. Cena 27.000 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39, lub Rynek 30.

---

2 parcele budowlane we Lwowie, sprzeda firma Władysława Ropskiego, Kraków, Centrala Rynek 39, lub Filja Rynek 30.

Gospodarstwo 20 mórg wraz z domem i zabudowaniami, oraz inwentarzem żywym i martwym. Cena 10.000 zł. Sprzeda firma Władysł. Ropskiego, Rynek 39, lub Rynek 30

W Krakowie parcelę budowlaną przy ul. Lubicz, obszar 310 sążni. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39, lub Rynek 30.

Pół kamienicy II p. z komfortem w Krakowie, cena 6.000 dolarów. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39, lub Filja Rynek 30.

Willę z komfortem w Krośnie, wszelkie zabudowania, ogród owocowy. Cena 5.000 dolarów. Sprzeda firma Władysława Ropskiego Rynek 39, lub Filja Rynek 30.

Dom murowany, kryty dachówką, oświetlenie elektryczne, wodociągi itp. przy tem 5 mórg ziemi, 3/4 morga ogrodu owocowego. Kolej w miejscu, gimnazjum męskie i żeńskie. Cena 6.000 zł. Sprzeda firma Władysł. Ropskiego, Rynek 39, lub Rynek 30.

Parcele budowlane w Lanckoronie w ładnem położeniu ma do sprzedania firma Władysława Ropskiego Rynek 39, lub Rynek 30.

W Zakopanem parcelę obszar 2.000 m. kwad. za cenę 6.000 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego Rynek 39, lub Rynek 30, Kraków.

Majatek obszar 180 mórg w pow. wielickim, z zabudowaniami, oraz inwentarzami. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39, lub Rynek 30.

Willę w Krakowie z wolnem mieszkaniem 6 pokoji i kuchnia z komfortem. Cena 5000 dolarów. Sgrzeda firma Władysława Ropskiego, Centrala Rynek 39 lub Filia Rynek 30.

W Tenczynku willę I p. w całości wolną z ogrodem około 2 mórg. Cena 15.000 Zł. Sprzda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Rynek 30.

Majątek ziemski około 500 mórg wraz z pałacem oraz wszelkiemi gospodarczemi, gorzelnią itp. w Kongresówce za cenę 22.000 dolarów — gotówka potrzebna 5000 dolarów — reszta na lat 5. Sprzeda firma Władysława Ropskiego Rynek 39 lub Rynek 30.

Kamienicę II p. w Krakowie z wolnem mieszkaniem kilkupokojowem cena 14.000 dolarów. Sprzeda firma Władysława Ropskiego Rynek 39 lub Rynek 30.

Kamienicę III p. bez wolnego mieszkania cena 7000 dolarów. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Rynek 30.

Kamienicę III p. w Krakowie w okolicy dworca osobowego. Cena 9000 dolarów. Sprzeda firma Władysława Ropskiego Centrala Rynek 39 lub Rynek 30.

Kilka domków parterowych na prowincji z wolnemi mieszkaniami od ceny 5000 Zł. wzwyż ma do sprzedania Firma Władysława Ropskiego, Centrala Rynek 39 lub Filia Rynek 30.

Sklep w Krakowie z towarem i urządzeniem, dużą wystawą. Cena Zł. 2.800. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Rynek 30.

Kawiarnię kompletnie urządzoną w Krakowie w śródmieściu (dwie ubikacje) sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Rynek 30.

Lokal handlowy w Krakowie w śródmieściu, z mieszkaniem 2 pokoje z komfortem sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Rynek 30.

Poszukuję pożyczki 5 do 10000 zł. na hipotekę za za procentem. Zgłoszenia do firmy Władysława Ropskiego Rynek 39 lub Rynek 30.

Spólnika z kapitałem od 5000 do 10.000 Zł. poszukuje do samodzielnego prowadzenia większego przedsiębiorstwa na prowincji (najchętniej kawalera — mieszkanie zapewnione). Zgłoszenia listowne do firmy Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Rynek 30 pod „Przedsiębiorstwo".

UWAGA! Każdy, kto chce kupić lub sprzedać szybko i korzystnie, lub dobrze ulokować kapitał, niech się uda z całem zaufaniem do Głównej Firmy Władysława Ropskiego w Krakowie, Centrala: Rynek, Linja A-B 39. Filja: Rynek, Linja C-D. 30. Telefon Nr. 4102 i 3529.

JAWORZNICKIE KOMUNALNE KOPALNIE WĘGLA S. A. W KRAKOWIE.

DYREKCJA KOPALŃ W JAWORZNIE

poleca:

po rekonstrukcji sortowni węgiel pierwszej jakości dla celów opału domowego, gruby, kostka I. i II. oraz dla celów przemysłowych orzech I. i II. i pospółka.

DOSTAWA NATYCHMIASTOWA. **DOSTAWA NATYCHMIASTOWA.**

Przy zamawianiu większych ilości, szczególnie węgla przemysłowego, dogodne warunki płatności.

Zapytania należy przesyłać do Dyrekcji Kopalń w Jaworznie.

Baczność! **Baczność!**

Na sprzedaż:

170 mórg dobr. i śred. ziemi, w tem 16 mórg łąk, 16 mórg boru wyrosłego. Zabud. masiw. dom dla 4 ognaryjnych, z żywym i martwym inwent. 4 klm. od miasta i stacji kolej. w pow. Inowrocław. Cena 25.000 zł. wpłat.

---

110 mórg dobr. i średn. ziemi, 6 klm. od miasta Inowrocław. Zabud. masiw. pod papą z żyw' i martw. inw. Cena 22.000 zł., wpłat 16—17.000 zł.

---

60 mórg dobr. ziemi przy mieście, zabud. dobre ze żyw. i martw. inwentarzem. Cena 17.000 zł. płat. podług ugody.

52—38 mórg dobr. ziemi przy mieście z żyw. i martwym inwent. ceny 16—13.000 zł.

Majątki są prywatne i natychmiast do objęcia.

Mam także 6 majątków Star. Rząd od 30—60 mórg w okolicy Inowrocławia, ziemia I kl. z żyw. i martwym i inwent. Ceny 15—17.000 zł.

Także domy z interesami w mieście Inowrocław po cenach od 10—28.000 zł.

---

4 młyny gazowe w dobrem położeniu i w pełnym biegu. Ceny 40—70.000 zł.

Wiatraki ze szaloryjami. Gościeńce w mniejszych miastach i dużych wioskach. Po cenach bardzo korzystnych do kupna.

Zgłoszenia przyjmuje:

W. KOCIENIEWSKI Inowrocław, ulica Mikołaja Nr. 6.

Reflektanci zgłaszający się mogą natychmiast przyjeżdżać ze zaliczką do Kontraktu. — Na odpowiedź proszę znaczek dołączyć.

Za Spkę wydawniczą i redaktor odpowiedzialny: Jan Kozicki

Drukarnia „Prawdy" w Krakowie, Stolarska 6.